



Rybnik, dnia 21 maja 2004 r.

**RADA MIASTA RYBNIKA**

ul. B. Chrobrego 2  
44-200 RYBNIK

ISO 9001:2000

BR-0053/00006/04

(2004/023449)

**Protokół nr 21  
z sesji Rady Miasta Rybnika  
w dniu 19 maja 2004 r.**

Sesja Rady Miasta Rybnika odbyła się o godz. 16.00 w sali nr 108 Urzędu Miasta przy ul. B. Chrobrego 2. Obecnych na posiedzeniu było 25 radnych.

1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Informacja Prezydenta o pracach w mieście.
4. Stwierdzenie wygaśnięcia mandatu radnego.
5. Zmiany w budżecie miasta na rok 2004.
6. Ustalenie kierunków działania Prezydenta Miasta w sprawie przystąpienia do realizacji projektu:
  - a. „Rozbudowa układu komunikacyjnego Miasta Rybnika poprzez przebudowę skrzyżowania ul. Rudzka – Podmiejska na drodze wojewódzkiej nr 920”.
  - b. „Podnoszenie jakości kształcenia poprzez rozbudowę i adaptację Domu Nauczyciela przy SP 29 na przedszkole trzyoddziałowe w dzielnicy Rybnika Golejów”.
  - c. „Stworzenie warunków dla rozwoju działalności gospodarczej poprzez przebudowę układu komunikacyjnego w rejonie ulic: Raciborska, Dworek, w centrum miasta Rybnika”.
  - d. „Rozwój społeczeństwa informacyjnego poprzez realizację systemu monitoringu wizyjnego Miasta Rybnik w ramach Rybnickiej Platformy Informacji Cyfrowej”.
  - e. „Rozwój społeczeństwa Informacyjnego poprzez wprowadzenie elektronicznej karty miejskiej i budowę publicznych punktów dostępu do internetu na terenie Miasta Rybnika w ramach Rybnickiej Platformy Informacji Cyfrowej”.
7. Strategia rozwoju sportu w Rybniku w latach 2004-2010. *(pełny tekst strategii do wglądu w Biurze Obsługi Rady)*
8. Utworzenie Rodzinnego Domu Dziecka nr 2 w Rybniku.
9. Statut publicznego zakładu opieki zdrowotnej pod nazwą Ośrodek Leczniczo – Rehabilitacyjny dla Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo i Umysłowo im. Jana Pawła II w Rybniku. *(statut do wglądu w Biurze Obsługi Rady)*
10. Program współpracy Miasta Rybnika z organizacjami pozarządowymi i innymi organizacjami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2004.
11. Upoważnienie Prezydenta Miasta do podjęcia działań zmierzających do przejęcia prowadzenia przez Zarząd Województwa Śląskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego.
12. Zaopiniowanie zaliczenia obecnej drogi wojewódzkiej nr 935 (Racibórz-Rybnik-Żory-Pszczyna) do kategorii dróg krajowych.
13. Ustalenie wysokości opłat za korzystanie ze świadczeń w przedszkolach prowadzonych przez miasto.
14. Określenie granic obwodu publicznego Gimnazjum nr 8 w Rybniku przy ul. Małachowskiego 145.
15. Wyłączenie z prac planistycznych do odrębnego uchwalenia fragmentów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów śródmieścia miasta Rybnika wraz z otoczeniem – zaskarżonych do NSA. *(mapka stanowiąca załącznik do wglądu w Biurze Obsługi Rady)*
16. Nabywanie, nieodpłatne przekazanie, oddanie w użytkowanie wieczyste, ustanowienie służebności gruntowej oraz zgody na wydzierżawienie nieruchomości.
17. Rozpatrzenie skarg fundacji „Signum Magnum”.
18. Rozpatrzenie skargi p. Witolda Zarożnego.
19. Rozpatrzenie skargi p. Anny Machulik.
20. Rozpatrzenie skargi p. Jolanty Calki.
21. Rozpatrzenie skargi p. Jana Szymały.
22. Wnioski, oświadczenia, interpelacje i pytania radnych.
23. Zakończenie sesji.

**Pkt. 1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.**

Otwarcia i stwierdzenia prawomocności obrad dokonał Przewodniczący Rady – **Michał Śmigielski**.



## **Pt. 2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.**

Protokół z poprzedniej sesji został przyjęty bez uwag.

## **Pkt. 3. Informacja Prezydenta o pracach w mieście.**

**Prezydent Miasta – Adam Fudali** poinformował, że :

- 23 kwietnia br została podpisana partnerska umowa z Newtonabbey w Irlandii;
- 30 kwietnia br – podpisana została umowa z czeską Karviną.
- 1-3 maja odbywały się imprezy związane z obchodami majowych świąt.
- W sprawach dotyczących służby zdrowia w naszym mieście Prezydent poinformował, że w budynku szpitalnym trwają prace. Do dnia dzisiejszego miasto nasze nie otrzymało z budżetu państwa ani grosza. Marszałek Województwa podpisał kontrakt i pierwsze środki powinny zacząć wpływać.
- Odnosnie zagospodarowania placu przy Urzędzie, Prezydent poinformował, że ponieważ okazało się, iż koncepcja wybudowania w tym miejscu sądu okręgowego jest niemożliwa, miasto wycofało się z niej. Zaproponowało więc na ten cel teren po szkole muzycznej, którego położenie jest bardzo dogodne dla tego rodzaju instytucji. Jest propozycja, aby na etapie projektowania zapewnić możliwość rozbudowy o prokuraturę okręgową. Cały koszt inwestycji byłby w granicach rozsądku.
- Prezydent poinformował, że Wydziały Urzędu realizują wiele inwestycji. Tradycyjnie sprawozdania Wydziałów są do wglądu w Biurze Rady.
- Następnie Prezydent przystąpił do prezentacji Rybnickiej Platformy Informacji Cyfrowej.
- Po zakończeniu prezentacji, Naczelnik Wydziału Administracyjnego – Jacek Reclik udzielił informacji o systemie internetu i omówił stronę internetową miasta.

## **Pkt. 4. Stwierdzenie wygaśnięcia mandatu radnego.**

Przewodniczący Rady – **Michał Śmigielski** zapoznał radnych z pismem, w którym Wojewoda uzasadnia konieczność stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Stanisława Lenerta, który według Wojewody, jako prezes spółdzielni mieszkaniowej zarządzający budynkami usytuowanymi na gruncie gminnym dzierżawionym wieczysto, narusza art. 24f ustawy samorządowej.

Przewodniczący przedstawił następnie przygotowane przez siebie wystąpienie, w którym powtórzył, że Wojewoda pismem doręczonym do Rady 4 maja br. wezwał do podjęcia w ciągu 30 dni uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego. Przewodniczący nadmieniał, że kiedy jakiś czas temu wraz z p. Stanisławem Lenertem byli w gabinecie Wicewojewody Andrzeja Waliszewskiego, usłyszeli, że w podobnych sprawach działania zmierzające do wygaśnięcia mandatu nie będą podejmowane do czasu kiedy zajmie się tą sprawą Trybunał Konstytucyjny. Wojewoda jednak, na kilka dni przed decyzją o podaniu się do dymisji, zmienił swoje zdanie i wezwał Radę Miasta Rybnika do podjęcia uchwały o wygaśnięciu mandatu radnego Stanisława Lenerta. Przewodniczący zwrócił uwagę, że Wojewoda nie zastosował tego do innych radnych z naszego województwa, pełniących również funkcję prezesów spółdzielni mieszkaniowych, a więc będących w podobnej sytuacji. Argumentacja Wojewody opiera się na założeniu, polegającym na tym iż zarządzanie lokalami, które znajdują się w budynkach na gruntach komunalnych w użytkowaniu wieczystym jest naruszeniem art. 24f ustawy o samorządzie gminnym, bo jest to zarządzanie działalnością gospodarczą z wykorzystaniem mienia gminnego. Swoje twierdzenie Wojewoda opiera na opinii prawników rządowego centrum legislacji, która to opinia stwierdza, iż zamiarem ustawodawcy było zastosowanie przepisu nie tylko w stosunku do radnych osobiście zainteresowanych wykorzystywaniem mienia komunalnego do prowadzenia działalności gospodarczej, ale także w stosunku do radnych sprawujących funkcję przedstawiciela czy pełnomocnika podmiotu prawnego wykorzystującego mienie komunalne w prowadzeniu działalności gospodarczej. Posługując się tą argumentacją można wnioskować, że prezes spółdzielni mieszkaniowej wykorzystujący mienie komunalne, jako przedstawiciel tej spółdzielni, narusza wspomniany artykuł ustawy.

Dalej Przewodniczący informował, że biuro studiów i ekspertyz Kancelarii Sejmu czyli podmiotu, które prawo stanowi (prawnicy - ustawodawcy), wydaje diametralnie odmienną opinię stwierdzając jednoznacznie, że zakaz określony w art. 24f nie dotyczy radnego będącego jednocześnie prezesem spółdzielni mieszkaniowej.

Co natomiast dzieje się w tej sprawie w Polsce; Naczelny Sąd Administracyjny Oddział w Rzeszowie w dniu 6 listopada 2003 r. wydał wyrok, w którym stwierdza, że radny może prowadzić działalność gospodarczą na gruncie należącym do gminy, którego użytkownikiem wieczystym został przed objęciem mandatu. Ponadto użytkowanie wieczyste stanowi samodzielny tytuł do korzystania z nieruchomości, nie oznacza więc wykorzystywania mienia komunalnego w rozumieniu art. 24f ustawy. Istota użytkowania wieczystego zdaniem wspomnianego sądu polega na tym, że granica określona jest przez zasady współżycia społecznego oraz przez umowę o wydanie gruntu w użytkowanie wieczyste. Użytkownik może korzystać z gruntu z wyłączeniem innych osób; wolno mu zatem swoim prawem rozporządzać, może je sprzedać czy też wynająć bez pytania właściciela (w tym wypadku gminy) o zgodę. Zdaniem sądu, skoro użytkowanie wieczyste ustanowione jest na



okres długoletni (najczęściej na 99 lat i tę formę stosuje się powszechnie w obrocie nieruchomościami), nie może stanowić ona przeszkody do pełnienia funkcji radnego. W świetle powyższego należy uznać, iż stanowisko Wojewody Śląskiego może być odosobnione i nie zasługuje na aprobatę. W szczególności za trafny należałoby uznać argument NSA w Rzeszowie przemawiający za istotą prawa użytkowania wieczystego.

Na koniec Przewodniczący Rady stwierdził, że ponieważ do niego, jako przedstawiciela Rady wpłynęło wspomniane wezwanie Wojewody, zobowiązany został do przygotowania uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego. Natomiast sam (będąc wnioskodawcą tej uchwały) będzie głosował za jej odrzuceniem. Zadaniem Przewodniczącego w razie ewentualnego wydania zarządzenia zastępczego przez Wojewodę stwierdzającego wygaśnięcie mandatu radnego, sprawa ta powinna znaleźć finał w WSA w Gliwicach, który wyda jednoznaczne rozstrzygnięcie.

Przewodniczący poinformował radnych również o tym, że rozpatrywane przez WSA skargi na uchwały rad w przedmiocie wygaśnięcia mandatów radnych, jak również skargi na zarządzenia zastępcze wojewody, są konsekwentnie przez sądy zawieszane do czasu rozstrzygnięcia w Trybunale Konstytucyjnym.

Kończąc, Przewodniczący zwrócił się do radnych o odrzucenie uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu radnego Stanisława Lenerta.

**Wiesław Zawadzki** powiedział, że kolejny raz zabiera głos w podobnej sprawie. Uważał, że takie stawianie sprawy przez Wojewodę powołującego się na wątpliwą ustawę, jest podważeniem decyzji wyborców.

Radny podkreślił, że mimo szczytnego celu jakim była walka z korupcją, ustawa ta jest wątpliwa i dziwna z kilku powodów, np. nie złożenie przez radnego oświadczenia majątkowego w określonym ustawą terminie pozbawia go jedynie diety radnego. Wątpliwa jest również sprawa ochrony danych osobowych radnego.

Wiesław Zawadzki poinformował, że z całą odpowiedzialnością i rozmysłem będzie głosował przeciw uchwale o stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu radnego.

**Stanisław Stajer** zauważył, że przywoływana tutaj ustawa narobiła dużo zamieszania w całym kraju. Dotknęło to również jego koleżankę klubową. Radny wyraził ubolewanie z powodu, że Przewodniczący nie zachował się wówczas, tak obecnie i nie przytoczył takiej argumentacji jak dzisiaj. Radny przypomniał, że bezskutecznie wnioskował wycofanie projektu uchwały o stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu radnej Alicji Wrzoł. Uchwała została przegłosowana (również przy udziale Przewodniczącego) i radną odwołano.

Stanisław Stajer zauważył, że jest daleki od odwoływania z rady kogokolwiek, jednak w sytuacji kiedy Trybunał Konstytucyjny działa bardzo ślamazarnie a sprawa okazuje się bardzo trudna, powoływanie się na rozstrzygnięcie jakiegoś sądu w Rzeszowie nie może być argumentacją. Wszyscy wiemy, że jest to błędna ustawa i albo się do niej dostosowujemy (a wyrocznią prawną dla nas jest Wojewoda) albo się nie dostosowujemy.

Zwracając się do radnych BSR Stanisław Stajer powiedział: „we wrześniu uznaliście jednak wyższość Wojewody i odwołaliście naszą radną, a dziś apelujecie aby nie odwoływać radnego Stanisława Lenerta. Dlatego ubolewam Panie Przewodniczący, że nie zachowaliście się tak we wrześniu”.

**Przewodniczący** stwierdził, iż w owym czasie nie było jeszcze tych rozstrzygnięć, na które powoływał się dziś. Natomiast odnośnie samej uchwały dotyczącej Pani Alicji Wrzoł, przypomniał, że podobnie jak dziś, był zobowiązany taką uchwałą przygotować, ale również wtedy apelował o nie przyjmowanie jej, co zresztą sam uczynił głosując przeciwko jej przyjęciu. Niestety w tym głosowaniu jego argumentacje nie zwyciężyły i Pani Alicja Wrzoł straciła mandat.

**Stanisław Lenert** stwierdził, że Przewodniczący dokładnie sprawę przedstawił, pragnie więc jedynie dodać, że prezesi spółdzielni mieszkaniowych z całą pewnością nie prowadzą działalności gospodarczej. Tak wynika z orzecznictwa sądowego jak również z proponowanej nowelizacji przywoływanej tu ustawy.

Na koniec radny stwierdził, że ufa, iż Rada podejmie właściwą decyzję i oświadczył, że sam w głosowaniu nie będzie brał udziału.

**Krystyna Stokłosa** zgodziła się z wypowiedzią kolegi klubowego – Stanisława Stajera i dodała, że sądy nie stanowią prawa. Sądy wyrokuja. I prawo obojętnie jakie jest; koślawe czy nie – należy stosować. Tylko Trybunał Konstytucyjny może orzec, że ustawa jest niezgodna z prawem.

**Michał Śmigieński** zauważył, że rzeczywiście sądy nie stanowią prawa ale są jedynymi instytucjami, które prawo mogą interpretować.

**Henryk Ryszka** uważał, że pozbawianie mandatów radnych jest efektem stosowanego w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych sposobu sprzedaży gruntu na użytkowanie wieczyste.

**Michał Chmieliński** uważał, że orzecznictwo sądowe jest wykładnią prawa.



**Tomasz Zejer** zgodził się z radnym Wiesławem Zawadzkim, że to prawo jest dziwne. Poinformował, że będzie głosował przeciw pozbawieniu mandatu, do czego namawia wszystkich radnych. Stwierdził jednak - zwracając się do radnych BSR : „jeśli będziecie głosować przeciwko odwołaniu radnego Lenerta, będziecie niekonsekwentni w stosunku do naszej koleżanki”.

**Romuald Niewelt** zwrócił uwagę, że sytuacja w jakiej Rada była pół roku temu, decydując o wygaśnięciu mandatu radnej Alicji Wrzoł a dzisiejsza sytuacja - jest inna. „Przychylam się do zdania, że twierdzenie, iż radny Lenert jako prezes spółdzielni pracując na majątku gminnym narusza prawo, jest zapewne bardzo dużym uogólnieniem. Pan Lenert autentycznie nie prowadzi działalności i z tego tytułu nie uzyskuje żadnych dochodów ani osobistych ani dla spółdzielni. Natomiast w przypadku pani Alicji Wrzoł było inaczej (choćby były wątpliwości), – prowadzenie spółki medycznej”.

Radny uważał, że od tego czasu jaki minął – pół roku – wszyscy jesteśmy bardziej doświadczeni; wiemy, że podobne sytuacje zdarzają się w innych miastach i ocena oraz wyroki sądów są bardzo różne i inne. Na koniec radny nawiązując do wypowiedzi radnego Wiesława Zawadzkiego zauważył, że sprawa wygląda tak, że Wojewoda rękami radnych chce załatwić pewne sprawy. Radny uważał, że tak być nie musi. Niech Wojewoda zadziała zgodnie ze swoimi uprawnieniami, a nie, żeby to radni kolejnego radnego pozbawiali mandatu.

Radny wyraził jeszcze zdanie, iż dziwnym jest fakt, że wynik demokratycznie przeprowadzonych wyborów jest ciągle zmieniany. „My zamiast zajmować się miastem, co chwila mamy zajmować się odwoływaniem naszego kolegi radnego. Wojewoda, który sam poddał się do dymisji po upadku rządu Millera, jak gdyby *rzutem na taśmę* jeszcze chce ingerować i mieszać tu na tej sali”. Na koniec Romuald Niewelt zaapelował : „Skończmy wreszcie z odwoływaniem naszych kolegów radnych, którzy zostali wybrani w demokratyczny sposób przez naszych mieszkańców. Ja osobiście i moi koledzy z BSR będziemy głosowali za odrzuceniem tej uchwały” – zakończył radny.

**Przewodniczący** sprostował nieścisłość w wypowiedzi radnego Romualda Niewelta dotycząca radnej Wrzoł wyjaśniając, że w tym przypadku nie chodziło o prowadzenie spółki medycznej lecz o praktykę lekarską prowadzoną w zasobach komunalnych gminy.

**Stanisław Stajer** zauważył, że radny Romuald Niewelt głosując pół roku temu nie bardzo rozumiał za czym głosuje. „Panie radny, Przewodniczący przed chwilą wyjaśnił, że tu chodziło o gabinet a nie o zakład lecznictwa. Gabinet, na który radna nie miała działalności gospodarczej, ponieważ nie potrzebowała. To była ta wielka różnica. Nie było tu działalności gospodarczej i wtedy można było podobnie dyskutować jak robimy to dzisiaj nad sprawą radnego Lenerta. Wydaje mi się, że każdy wie jak dziś zagłosuje”. Na koniec radny mówił również o niekonsekwencji radnych BSR.

**Leszek Kuśka** przypomniał, że parę miesięcy temu, kiedy Rada miała na podstawie wezwania Wojewody (podobnie jak dzisiaj) zdecydować o mandacie Alicji Wrzoł, na sesji obecni byli prawnicy Wojewody. Pytał dlaczego dziś nie zostali oni również zaproszeni. Uważał, że i tym razem radni powinni podjąć do sprawy tak jak w poprzednim wypadku ; przyjąć wezwanie Wojewody jako organu nadzorczego i podjąć uchwałę zgodnie z tym wezwaniem.

**Michał Chmieleński** zauważył, że z prowadzonej dyskusji wynika, że każdy będzie głosował według własnego sumienia. Podkreślił, że głosując nad sprawą radnej Alicji Wrzoł, radni byli przeświadczeni ( na podstawie przedstawionych opinii prawników z Urzędu Wojewódzkiego), że działalność prywatnego gabinetu lekarskiego jest działalnością gospodarczą. Przywołując sprawę orzecznictwa sądowego przedstawioną przez Przewodniczącego, radny stwierdził, że dla niego są to argumenty przekonujące i dlatego będzie głosował za odrzuceniem tej uchwały.

**Tomasz Zejer** przypomniał, że radna Wrzoł wielokrotnie na tej sali przywoływała ustawę o praktyce lekarskiej, która wyraźnie stwierdza, że działalność medyczna nie jest działalnością gospodarczą.

**Kazimierz Zięba** wyraził przekonanie, że cytowana ustawa jest *bulem* i powinna jak najszybciej być przez Sejm zmieniona. Przypomniał również, że sam głosował przeciw odwołaniu radnej Wrzoł, której sytuacja była zgoła inna niż omawiana obecnie sprawa radnego Lenerta. Pani Wrzoł prowadziła bowiem praktykę lekarską w budynku będącym w zasobach komunalnych gminy, zaś spółdzielnia ma swoje budynki, będące własnością spółdzielców. Spółdzielnia nie może wypracowywać zysku, ustawa wręcz tego zabrania. Spółdzielnie utrzymują się z czynszów. Radny uznał więc argumenty Wojewody za nielogiczne.

**Czesław Tkocz** uważał, że diskutowana ustawa ogranicza prawa obywatelskie, bo ogranicza możliwość ubiegania się o mandat radnego osobom posiadającym grunt w użytkowaniu wieczystym.



**Bolesław Korzeniowski** proponował nie wracać do tego co było pół roku temu. Protestował przeciw takiemu stawianiu sprawy przez radnych RIO, że skoro ich koleżanka została odwołana, to radni RIO będą głosować za odwołaniem radnego Stanisława Lenerta. Przypomniał, że radni SLD nie głosowali za pozbawieniem radnej Wrzoł mandatu, choć atmosfera stworzona na tej sesji przez radnych RIO była taka, że wręcz prowokowała do głosowania za odwołaniem. Radny prosił o zamknięcie dyskusji.

**Henryk Frystacki** pytał co z podejmowanymi uchwałami w przypadku kiedy Rada nie odwoła Stanisława Lenerta a NSA uzna racje Wojewody.

**Łucja Pierchała** wyjaśniła, że do tej sytuacji jest jeszcze daleko, ponieważ mamy dopiero wezwanie do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu. Jeśli Rada dzisiaj tego nie podejmie, dopiero Wojewoda musi wydać rozstrzygnięcie nadzorcze i kiedy ono wpłynie, Rada będzie miała 30 dni aby się uprawomocniło a radny będzie nadal radnym. Jeśli Rada w ciągu tych 30 dni zaskarży rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody, wtedy ono się nie uprawomocni i radny nadal będzie radnym do czasu kiedy zapadnie merytoryczny wyrok sądu. WSA zawiesza jednak konsekwentnie wydawanie wyroków w tych sprawach ( ponieważ czuje, że ta ustawa nie jest dobra) i czeka na rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego.

Jeśli chodzi o uchwały podjęte przez radę, w której zaistnieje omówiona wyżej sytuacja, twierdzenie Wojewody o nieważności uchwał ma sens w radach gdzie uchwały głosowane są *na styk*, czyli jeden głos waży o tym, że uchwała zostanie podjęta. Na koniec Radczyni stwierdziła, iż spodziewa się, że do takiej sytuacji nie dojdzie, gdyż wszystko wskazuje na to, że jednak Wojewoda się myli.

Przewodniczący przystąpił do głosowania uchwały;

- |                               |              |
|-------------------------------|--------------|
| - za jej przyjęciem głosowało | - 5 radnych  |
| - przeciw głosowało           | - 14 radnych |
| - wstrzymało się od głosu     | - 4 radnych  |

Uchwała została odrzucona.

#### **pkt. 5. Zmiany w budżecie miasta Rybnika na 2004 r.**

Uzasadnienie do projektu uchwały przedstawił Skarbnik Miasta – **Bogusław Paszenda**.

**Michał Chmieleński** poinformował, że Komisja Finansów na swoim posiedzeniu jednogłośnie zaakceptowała zmiany w budżecie proponowane w projekcie uchwały.

**Bronisław Drabiniok** pytał gdzie krzyżują się ulice Rudzka i Gliwicka.

**Przewodniczący** wyjaśnił, że między tymi ulicami budowany jest łącznik i w uchwale chodzi o skrzyżowanie tego łącznika z ul. Gliwicką.

**Henryk Frystacki** stwierdził, że dziwi go fakt, iż w § 5 uchwały, mowa jest o przesunięciach środków z GFOŚr. podczas kiedy w Wielopolu z braku funduszy nie odtworzono –po wykonaniu prac kanalizacyjnych- ok. 22 m drogi.

**Stanisław Stajer** natomiast miał zastrzeżenia do wysokości kwoty (100 tys. zł) przeznaczonej na utworzenie zielonego ekranu przy obwodni południowej. Uważał tę kwotę za zawyżoną i twierdził, że część jej powinna być przeznaczona na remont dróg lub chodników.

**Prezydent** odpowiadając radnemu Stanisławowi Stajerowi stwierdził, że ustawienie takiego ekranu jest nakazem wynikającym z konieczności ochrony mieszkańców wzdłuż tej drogi.

Natomiast radnemu Henrykowi Frystackiemu Prezydent odpowiedział, że w Golejowie i Wielopolu przystępuje się do szóstego etapu budowy kanalizacji i na pewno pojawi się tam możliwość odtworzenia tego wspomnianego odcinka drogi.

Po zakończeniu dyskusji Przewodniczący Rady – **Michał Śmigielski** przystąpił do głosowania uchwały.

- uchwała została przyjęta jednogłośnie, głosowało – 23 radnych.

Projekty uchwał dotyczące kierunków działania Prezydenta Miasta w sprawie przystąpienia do realizacji projektów (od 6a do 6e) omówiła Zastępca Prezydenta Miasta – **Ewa Ryszka**, która prosiła o wniesienie



poprawek wysokości kwot, wyjaśniając, że w przedłożonych projektach (zgodnie z sugestią z ministerstwa) kwoty te stanowią 30 % wartości inwestycji. Po licznych konsultacjach, postanowiono jednak wrócić do 25% wartości tych kwot, stąd prośba o wprowadzenie zmian.

**Michał Chmieleński** przedstawił głosowanie przeprowadzone w Komisji Finansów nad poszczególnymi projektami :

- a) za projektem głosowało- 6 osób; wstrzymały się od głosu - 4 osoby; głosów przeciwnych nie było.
- b) za projektem głosowało- 6 osób; przeciw głosowały - 2 osoby; wstrzymały się od głosu - 2 osoby
- c) za projektem głosowało- 9 osób; przeciwnych głosów nie było; wstrzymała się od głosu- 1 osoba
- d) przyjęta jednogłośnie – 10 głosami
- e) za projektem głosowało- 7 osób; głosów przeciwnych nie było; wstrzymały się od głosu -3 osoby

**Krystyna Stokłosa** przypomniała, że niedawno Rada zatwierdzała budżet i w planie rocznym znalazła się inwestycja związana z adaptacją domu nauczyciela w Golejowie - na przedszkole. „Koszt tej inwestycji miał wynosić 300 tys. zł. W tej chwili mamy przegłosować uchwałę, gdzie wkład miasta w wysokości 25% kosztów tej adaptacji wynosi ponad 450 tys. zł. Jest to sześciokrotne przebicie tego, co zostało uchwalone w budżecie na rok 2004. Nieraz na tej sali zwracałam uwagę na szacunki jakie są prowadzone przy wprowadzaniu inwestycji do planu. Jest to kolejny raz, kiedy mamy do czynienia z takim przebicciem. Zaś w uzasadnieniu do uchwały nie mamy ani słowa o tym dlaczego z adaptacji zrobiła się *rozbudowa i adaptacja* i skąd ten ogromny wzrost wartości kosztorysowej. Niejednokrotnie prosiłam, aby uzasadnienia nie były tak lapidarne, ponieważ wnoszą one niewiele materiału poznawczego. W związku z tym będę głosować przeciwko tej uchwale” – zakończyła radna.

**Józef Cyran** wyjaśnił, że w pierwotnej ocenie, stan budynku po domu nauczyciela nie budził zastrzeżeń. Dopiero po wyprowadzeniu się stamtąd lokatorów, okazało się, że nie jest możliwe realizowanie zaplanowanej adaptacji dla trzyoddziałowego przedszkola. Zaistniała konieczność dobudowania dwóch nowych segmentów, stąd wzrost kosztów.

**Krystyna Stokłosa** ze zdumieniem stwierdziła : „kiedy inwestycja była wprowadzana do planu, wy nie wchodziliście do budynku, żeby ustalić jaka to jest substancja?” Radna uznała, że jest to *odwalanie roboty*, żeby tylko inwestycja weszła do planu, a potem *jakoś to będzie, radni to przegłosują*.

**Józef Cyran** wyjaśnił, że problem z wejściem do budynku wynikał z faktu, iż w budynku ciągle jeszcze mieszkali lokatorzy, oczekujący na mieszkania. Twierdził również, że gdyby przedszkole zostało jedno lub dwu oddziałowe, zmieściłoby się w tym starym budynku i problemu pewnie by nie było. Jednak konieczność istnienia przedszkola trzyoddziałowego (połączenie Golejowa i Grabowni) wymusiła rozbudowę tego budynku o dwa nowe segmenty.

**Krystyna Stokłosa** uważała, że takie tłumaczenie nie jest satysfakcjonujące ponieważ uważała, że o tymilu oddziałowe ma być to przedszkole, powinno już być wiadome przy planowaniu inwestycji. „Odnoszę wrażenie, że nami się manipuluje na etapie planowania budżetu. Stwierdzam to z przykrością”- powiedziała.

**Wiesław Zawadzki** zwrócił uwagę, że jeśli koszt całej inwestycji wynosić ma aż 1 mln. 800 tys. zł, to może właściwsze byłoby wybudowanie zupełnie nowego przedszkola. Przy nowych technologiach, nowych materiałach, po co adoptować taką ruinę? – pytał radny.

**Józef Cyran** odpowiedział, że stary budynek będzie częścią infrastruktury; tam się będą mieścić wszystkie sprawy związane z techniczną obsługą przedszkola a w nowych segmentach będą mieścić się oddziały przedszkolne.

**Bronisław Drabiniok** wrócił do uchwały nr 6c w sprawie projektu dotyczącego przebudowy układu komunikacyjnego w rejonie ulic : Raciborska – Dworek i stwierdził, że o ile pamięć go nie myli wybudowanie tego ciągu komunikacyjnego miało być zapewnione przez Plażę.

**Prezydent** wyjaśnił, że nic się nie zmieniło ; to co zostało zapisane w akcie notarialnym, to pozostanie. „Zadanie możemy realizować w różny sposób. My to chcemy robić oszczędnie. Dlatego chcemy przeznaczyć z budżetu miasta 25% (w wysokości 1 mln. 414 tys. zł) z ponad 5 mln. zł - bo tyle ma wynieść ta inwestycja. Plazagodnie z umową - ma wyłożyć 1 mln. 900 tys. zł. Jest to wynik korzystny dla miasta.

**Przewodniczący** przystąpił do głosowania poszczególnych projektów uchwał.



**Pkt. 6a. Ustalenie kierunków działania Prezydenta Miasta w sprawie przystąpienia do realizacji projektu: „Rozbudowa układu komunikacyjnego Miasta Rybnika poprzez przebudowę skrzyżowania ul. Rudzka – Podmiejska na drodze wojewódzkiej nr 920”.**

- za przyjęciem uchwały głosowało - 23 radnych
- głosów przeciwnych nie było
- wstrzymał się od głosu - 1 radny

**pkt. 6b. Ustalenie kierunków działania Prezydenta Miasta w sprawie przystąpienia do realizacji projektu: „Podnoszenie jakości kształcenia poprzez rozbudowę i adaptację Domu Nauczyciela przy SP 29 na przedszkole trzyoddziałowe w dzielnicy Rybnika Golejów”.**

- za przyjęciem uchwały głosowało - 19 radnych
- przeciw głosowało - 3 radnych
- wstrzymało się od głosu - 2 radnych

**pkt. 6c. Ustalenie kierunków działania Prezydenta Miasta w sprawie przystąpienia do realizacji projektu : „Stworzenie warunków dla rozwoju działalności gospodarczej poprzez przebudowę układu komunikacyjnego w rejonie ulic: Raciborska, Dworek w centrum miasta Rybnika.**

- za przyjęciem uchwały głosowało - 18 radnych
- przeciw głosowało - 2 radnych
- wstrzymało się od głosu - 5 radnych

**pkt. 6d. Ustalenie kierunków działania Prezydenta Miasta w sprawie przystąpienia do realizacji projektu: „Rozwój społeczeństwa informacyjnego poprzez realizację systemu monitoringu wizyjnego Miasta Rybnik w ramach Rybnickiej Platformy Informacji Cyfrowej”.**

- za przyjęciem uchwały głosowało - 25 radnych, została przyjęta jednogłośnie.

**Pkt. 6e. Ustalenie kierunków działania Prezydenta Miasta w sprawie przystąpienia do realizacji projektu: „Rozwój społeczeństwa informacyjnego poprzez wprowadzenie elektronicznej karty miejskiej i budowę publicznych punktów dostępu do internetu na terenie Miasta Rybnika w ramach Rybnickiej Platformy Informacji Cyfrowej”.**

- za przyjęciem uchwały głosowało - 24 radnych
- przeciw głosował - 1 radny

**pkt. 7. Strategia rozwoju sportu w Rybniku w latach 2004 – 2010.**

Projekt uchwały przedstawiła Zastępca Prezydenta – **Ewa Ryszka**, która poinformowała, że przyjęcie Strategii pozwoli na usystematyzowanie i skoordynowanie działań, w celu lepszego wykorzystania istniejącej bazy sportowej. Dokument ten określa kierunki rozwoju dyscyplin sportowych, kładąc nacisk na współzawodnictwo sportowe dzieci i młodzieży. Wskazuje także kierunki rozwoju bazy szkoleniowej i obiektów sportowych. W dokumencie tym ponadto znajdują się informacje o wynikach sportowych osiąganych przez poszczególne kluby sportowe. Strategia zakłada również powołanie Rady ds. sportu przy Prezydencie Miasta. W opracowanej Strategii uczestniczył zespół fachowców złożony m.in. z przedstawicieli rybnickich klubów sportowych. Przyjęte w Strategii zadania inwestycyjne stanowią wyłącznie propozycje, które w zależności od możliwości finansowych miasta mogą być ujęte w szczegółowych planach inwestycyjnych. Strategia Sportu jest więc dokumentem otwartym.

**Henryk Frystacki** poinformował, że Komisja Oświaty, Kultury i Sportu jednogłośnie zaakceptowała w/w projekt.

**Stanisław Stajer** proponował, aby w grupie dyscyplin priorytetowych znalazło się żeglarstwo. Radny zwrócił uwagę, że na rybnickim zalewie ten sport jest bardzo prężny, działają jachtkluby dlatego powinna być to dyscyplina uznana za pierwszorzędą.

**Bronisław Drabiniok** uważał, że na posiedzenie dzisiejsze powinni zostać zaproszeni fachowcy opracowujący tę strategię, ponieważ zwróciłby się do nich z pytaniem, który sport w Rybniku jest priorytetowy.



**Henryk Frystacki** odpowiedział, że dyscypliną nr 1 jest żużel, a **Prezydent** uściślił dodając, że zapisanych jest sześć dyscyplin wiodących, a nie jedna.

**Stanisław Stajer** wnioskował aby żeglarstwo wpisać jako dyscyplinę wiodącą a nie uzupełniającą.

**Henryk Frystacki** zgłosił wniosek przeciwny, ponieważ uważał, że każdy będzie chciał zgłaszać swoją ulubioną dyscyplinę a Strategia w obecnej formie została opracowana przez zespół ludzi kompetentnych i w takiej formie powinna zostać zaakceptowana.

**Wiesław Zawadzki** uważał, że sport to również rekreacja i nawiązując do dostarczonego radnym przez Romualda Niewelta pięknego opracowania ścieżek rowerowych w Rybniku, stwierdził, że w jego dzielnicy (Boguszowice) nie ma niestety ani jednego metra takiej ścieżki. Kolejny raz radny postawił zarzut, że o dzielnice nie dba się równomiernie.

**Stanisław Stajer** w nawiązaniu do wypowiedzi Henryka Frystackiego powiedział, że nie ma zamiaru podważać wypracowanej przez zespół strategii rozwoju sportu, ale zgodnie z wypowiedzią Pani Prezydent, ponieważ ma ona ulegać modyfikacji, pragnie już dziś zgłosić wniosek o takie zmodyfikowanie zapisu strategii.

Przewodniczący poddał wniosek radnego Stanisława Stajera pod głosowanie.

- |                                |              |
|--------------------------------|--------------|
| - za jego przyjęciem głosowało | - 9 radnych  |
| - przeciw wnioskowi głosowało  | - 10 radnych |
| - wstrzymało się od głosu      | - 4 radnych  |

Wniosek upadł.

Przystąpiono do głosowania uchwały.

- |                               |              |
|-------------------------------|--------------|
| - za jej przyjęciem głosowało | - 19 radnych |
| - głosów przeciwnych nie było |              |
| - wstrzymało się od głosu     | - 5 radnych  |

#### **pkt. 8. Utworzenie Rodzinnego Domu Dziecka nr 2 w Rybniku.**

**Ewa Ryszka** wyjaśniła, że zgodnie z ustawą o pomocy społecznej, zadaniem własnym powiatu jest zapewnienie opieki i wychowania dzieciom całkowicie lub częściowo pozbawionym opieki rodziców, w szczególności przez organizowanie i prowadzenie ośrodków adopcyjno – opiekuńczych, placówek opiekuńczo-wychowawczych, dla dzieci i młodzieży, w tym placówek wsparcia dziennego o zasięgu ponadgminnym a także tworzenie i wdrażanie programów pomocy dziecku i rodzinie. W placówce rodzinnej dzieci są częścią rodziny podstawowej.

Placówka rodzinna tworzy jedną wielodzietną rodzinę dla dzieci, które nie mogą być umieszczone w rodzinie zastępczej lub przysposabiającej, umożliwia opiekę i wychowanie licznemu rodzeństwu. Placówka zaspokaja potrzeby życiowe dziecka zgodnie z ustalonymi w rozporządzeniu w sprawie placówek opiekuńczo – wychowawczych z dnia 1 września 2000 r. standardy opieki i wychowania.

Zastępca Prezydenta poinformowała, że na terenie naszego miasta działa już jeden rodzinny dom dziecka. Rodzina ta składa się z dziewięciorga dzieci przysposobionych i czwórki dzieci z rodziny opiekunów. Wyjaśniła również, że w ramach placówek opiekuńczo-wychowawczych rodzinne domy dziecka są najwyżej postawione. Istnieje tam możliwość stworzenia warunków najbardziej zbliżonych do warunków rodzinnych.

**Leszek Kuśka** powiedział, że na posiedzeniu Komisji Samorządu, Bezpieczeństwa i Pomocy Społecznej projekt uchwały został zaakceptowany przez – 7 członków Komisji; - 3 członków wstrzymało się od głosu.

**Wiesław Zawadzki** uznał, że rodzinne domy dziecka są na pewno lepsze niż domy dziecka czy inne placówki opiekuńcze, ale zwrócił uwagę na aspekt finansowy. Jak wiadomo na takie dzieci miasto przeznacza ok. 2 tys. zł. W kontekście udzielania pomocy rodzinom biednym, gdzie kryteria kwalifikujące do otrzymania przez te rodziny znikomej pomocy są bardzo wystrzone, radny pytał czy stawka utrzymania dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych musi być tak wysoka.

**Ewa Ryszka** wyjaśniła, że wydatki są ponoszone przez miasto niezależnie od tego gdzie dzieci zostają umieszczone; czy w domach dziecka, czy w innych placówkach opiekuńczych, czy też w rodzinnym domu dziecka. Pani Prezydent wyjaśniła również, że część środków na ten cel otrzymujemy od państwa. Jak to będzie kiedy samorządy będą musiały w całości ponosić koszty, na razie nie wiadomo. Podkreśliła, że te dzieci nie ponoszą winy za to, że znalazły się w takiej sytuacji. Winniśmy im więc polepszenie warunków życia.



**Wiesław Zawadzki** stwierdził, że Pani Prezydent nie do końca go zrozumiała. Twierdził, że porównał jedynie kwotę 200 tys. zł, która jest przeznaczana w skali roku na utrzymanie 8 dzieci w rodzinnym domu dziecka z innymi dziećmi, które w swoim domu rodzinnym nie mają zapewnionych takich środków. Podkreślił, że zwracał uwagę na to czy te koszty nie są za duże.

**Ewa Ryszka** jeszcze raz wyjaśniła, że te koszty są obliczone i przekazane z budżetu państwa. Na bieżący rok na jedno dziecko w rodzinnym domu dziecka przeznaczona jest kwota 1900 zł. To, że są to kwoty wysokie, nie ma wątpliwości, ale nie ma również wątpliwości to, że jest to bardzo trudne zadanie jakie stoi przed osobami podejmującymi się tego zadania. W ramach tej stawki rodzice ci muszą zapewniać zazwyczaj pomoc psychologa, pedagoga, ponieważ są to dzieci po trudnych przejściach, wymagające szczególnej troski.

**Krystyna Stokłosa** pytała czy te 1900 zł to jest wszystko co jest przekazywane na utrzymanie rodzinnego domu dziecka.

**Ewa Ryszka** odpowiedziała, że 1900 zł jest kwotą przekazywaną na utrzymanie jednego dziecka i prócz tej kwoty nie ma żadnych innych środków na utrzymanie domu.

**Czesław Tkocz** w swojej wypowiedzi podkreślił, że zapewnienie opieki w instytucji takiej jak rodzinny dom dziecka jest niezaprzeczalnie najkorzystniejszą formą wobec dzieci skrzywdzonych przez los i pozbawionych oparcia w rodzicach biologicznych, zaś koszty takiego przedsięwzięcia nie odbiegają w szczególnie znacznym stopniu od kosztów poniesionych w innych placówkach opiekuńczych.

**Leszek Kuśka** stwierdził, że dobrze się dzieje, iż powstaje taki dom rodzinny, gdyż istotnie jest to najlepsza forma placówki opiekuńczo-wychowawczej. Wyraził także duże uznanie dla rodziców, którzy prócz własnych dzieci podejmują się trudu wychowywania dzieci skierowanych do nich przez sąd. Radny uważał, że należy dążyć do tworzenia jak największej ilości takich domów, a rezygnować z tych pozostałych form opieki.

**Henryk Ryszka** pytał o różnicę w utrzymaniu rodzinnego domu dziecka mieszczącego się w budynku prywatnym i mieszczącego się w budynku gminnym. Uważał, że należałoby lansować formę prowadzenia tego rodzaju placówek w budynkach prywatnych, tak jak to ma miejsce w przypadku prywatnego przedszkola w Lyskach.

**Ewa Ryszka** wyjaśniła, że koszty utrzymania budynku, w którym mieści się rodzinny dom dziecka, są kosztami rodziny.

**Kazimierz Zięba** twierdził, że kwota 1960 zł ustalona przez ministra jest kwota szokującą i to trzeba sobie odważnie powiedzieć. Pytał co mają powiedzieć rodziny kilkusobowe, które mają dochód na członka rodziny w wysokości 100 150 zł. Jeśli zatem minister daje taką sumę to niech daje, ale w sytuacji kiedy cały ciężar zostanie złożony na miasto, wówczas trzeba będzie pomyśleć o zrezygnowaniu z prowadzenia takich placówek przez miasto.

**Romuald Niewelt** podzielił się swoimi obawami, czy sytuacja, kiedy kwota przeznaczona na 1 dziecko przebywające w placówce opiekuńczej jest tak diametralnie inna niż realne kwoty jakimi dysponuje rodzina, nie wywoła procedury porzucania dzieci. Już teraz wiadomo o fikcyjnych rozwodach w celu uzyskania zasiłku dla rodzica samotnie wychowującego dzieci.

**Michał Chmieleński** pytał na jaki okres zawierana jest umowa i czy w tej umowie zawarta jest klauzula, że w przypadku ewentualnego zmniejszenia tej kwoty małżonkowie nadal będą kontynuować opiekę nad tymi dziećmi. Proponował, aby likwidować domy dziecka a tworzyć większą ilość rodzinnych domów dziecka.

**Ewa Ryszka** odpowiedziała, że z mocy ustawy miasto musi mieć albo dom dziecka albo placówkę adopcyjną, ponieważ do tych placówek trafiają dzieci, których matka zrzeka się praw rodzicielskich. Ponieważ z mocy ustawy ma ona możliwość podjęcia ostatecznej decyzji w przeciągu 6 tygodni, dziecko w tym czasie musi mieć zapewnioną opiekę w jednej ze wspomnianych placówek. Dyrektor takiej placówki ma obowiązek kontaktować się z matką, aby przekonać ją do ewentualnego powrotu dziecka do niej, a w drugiej kolejności - szukać rodziny zastępczej, adopcyjnej czy innych placówek wyższego rzędu. Placówki typu dom dziecka czy placówka adopcyjna, muszą więc być chociażby po to, żeby w tym pierwszym okresie można dzieckiem zaopiekować się. Jeśli chodzi o okres podpisywania umowy, Pani Prezydent wyjaśniła, że osoby podejmujące się prowadzenia rodzinnego domu dziecka powinny być w takim wieku, aby najmłodsze z dzieci przysposobionych osiągnęło



pełnoletność przed przejściem na emeryturę rodziców. Osoba prowadząca ten dom jest jego dyrektorem i po osiągnięciu wieku przechodzi na emeryturę.

**Krystyna Stokłosa** w kontekście tej wypowiedzi pytała czy dyrektor takiego domu dostaje pensję, czy też jego uposażenie mieści się w tych 1900 zł, ponieważ na wcześniej zadane pytanie o całkowity koszt takiego domu, radna uzyskała odpowiedź, że jest to koszt całkowity na jedno dziecko.

**Ewa Ryszka** wyjaśniła, że osoba prowadząca dom dziecka rodzinny jest pracownikiem jednostki gminnej jaką jest OPS i dlatego otrzymuje pensję, której wysokość brutto wynosi miesięcznie ok. 3000 zł.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 22 radnych
- głosów przeciwnych nie było
- wstrzymało się od głosu - 3 radnych

*Na sesji 30 czerwca 2004r. Prezydent –Adam Fudali w punkcie : „Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji” wniósł sprostowanie do protokołu w sprawie wysokości stawki przypadającej na jedną osobę przebywającą w rodzinnym domu dziecka : „Rzeczywisty, miesięczny koszt utrzymania dziecka wynosi 1 480,00 zł (jeden tysiąc czteryście osiemdziesiąt złotych), w tym znajdują się również koszty związane z utrzymaniem placówki (opał, energia, woda, itp.) oraz płace i pochodne od płac dla osób zatrudnionych. Z budżetu państwa przyznano na rok 2004 dotację w wysokości 142 080 zł (1 480,00 zł x ośmioro dzieci x 12 miesięcy), która pokrywa w całości koszty utrzymania”. Sprostowanie stanowi załącznik do protokołu.*

Przewodniczący ogłosił 40 minutową przerwę, po zakończeniu której przystąpiono do omawiania dalszych punktów porządku sesji (do godz. 20.00).

#### **Pkt. 9. Statut publicznego zakładu opieki zdrowotnej pod nazwą Ośrodek Leczniczko-Rehabilitacyjny dla Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo i Umysłowo im. Jana Pawła II w Rybniku.**

**Ewa Ryszka** przypomniała, że na ubiegłej sesji statut Ośrodka został szczegółowo omówiony, jednak zmiany wprowadzone uchwałą Społecznej Rady Ośrodka umożliwiające rozszerzenie wykonywanych świadczeń finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia, wymusiły konieczność zaakceptowania statutu przez Radę Miasta w formie niniejszej uchwały.

**Tomasz Zejer** poinformował, że Komisja Zdrowia jednogłośnie zaakceptowała projekt uchwały wraz z statutem Ośrodka.

Przystąpiono do przegłosowania uchwały;

- za jej przyjęciem głosowało - 24 radnych, został przyjęta jednogłośnie.

#### **Pkt. 10. Program współpracy Miasta Rybnika z organizacjami pozarządowymi i innymi organizacjami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2004.**

**Ewa Ryszka** przypomniała, że do tej pory współpraca odbywała się w oparciu o Rybnicką Kartę. Ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie obliguje samorząd terytorialny do uchwalenia rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi. Celem programu jest budowanie partnerstwa między administracją publiczną i organizacjami pozarządowymi. Program określa obszary oraz formy współpracy organów Miasta Rybnika z organizacjami pozarządowymi i innymi organizacjami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w roku 2004. Pani Prezydent wyjaśniła jak ustawa definiuje pojęcie działalności pożytku publicznego : jest to działalność społeczna, użyteczna prowadzona przez organizacje pozarządowe w sferze zadań publicznych. Ustawa mówi jeszcze, że działalność ta może być odpłatna i nieodpłatna, mówi o sposobie podpisywania umów, ich realizacji, a także podaje, w postaci rozporządzenia, wzór formularzy sprawozdawczych. Organizacja prowadząca działalność pożytku publicznego, musi być zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym jako organizacja pożytku publicznego i wówczas może otrzymywać darowizny od osób fizycznych. Może również korzystać z wszelkiego rodzaju ulg.

Pani Prezydent omówiła następnie szczegółowo poszczególne punkty Programu. Podkreśliła również, że Program ten jest programem ramowym. Do niego będą jeszcze ustalone regulaminy.

**Leszek Kuśka** powiedział, że na Komisji Samorządu, Bezpieczeństwa i Pomocy Społecznej projekt uchwały został przyjęty jednogłośnie.

**Henryk Frystacki** miał wątpliwości do określonych w Programie terminów składania wniosków.



**Ewa Ryszka** przypomniała, że jest to Program ramowy a regulamin, który zostanie ustalony, będzie szczegółowo określał jego przepisy wykonawcze.

**Leszek Kuśka** pytał czy zgodnie z zapisem § 7 każda dotacja będzie podlegała procedurze zamówień publicznych.

**Ewa Ryszka** wyjaśniła, że ustawa pozwala nam wybrać ofertę za pomocą ogłoszonego konkursu lub w drodze zamówienia publicznego i wtedy wybiera się tę ofertę, która jest korzystniejsza czyli tańsza.

Przewodniczący poddał uchwałę pod głosowanie.

- za jej przyjęciem głosowało - 25 radnych, została przyjęta jednogłośnie.

**Pkt. 11. Upoważnienie Prezydenta Miasta do podjęcia działań zmierzających do przejęcia prowadzenia przez Zarząd Województwa Śląskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego.**

**Jerzy Frelich** wyjaśnił radnym, że działania te zmierzają do przejęcia przez Marszałka Województwa w/w ośrodka. Marszałek pełniłby rolę organu założycielskiego. Do takiego działania skłania fakt, że ośrodek prowadzony przez Miasto Rybnik ma charakter regionalny. Ponad połowa uczniów i wychowanków tej placówki to mieszkańcy sąsiednich powiatów. Również subwencja otrzymywana na jego prowadzenie zaledwie w 60% pokrywa koszty prowadzenia ośrodka.

**Henryk Frystacki** poinformował, że Komisja jednogłośnie zaakceptowała projekt uchwały.

Przewodniczący poddał pod głosowanie uchwałę

- została ona jednogłośnie przyjęta - 25 głosami.

**Pkt. 12. Zaopiniowanie zaliczenia obecnej drogi wojewódzkiej nr 935 (Racibórz – Rybnik – Żory – Pszczyna) do kategorii dróg krajowych.**

**Józef Cyran** powiedział, że droga ta spełnia warunki wymagane ustawą, aby można ją zaliczyć do dróg krajowych. Przekwalifikowanie jej otworzyłoby możliwości inwestycyjne dla Rybnika i pozostałych miast, które ta droga łączy.

**Henryk Ryszka** stwierdził, że Komisja Gospodarki Przestrzennej, Działalności Gospodarczej i Komunikacji jednogłośnie zaakceptowała omawiany projekt uchwały.

**Wiesław Zawadzki** pytał czy to Rada może przekwalifikować drogę.

**Józef Cyran** wyjaśnił, że wniosek o przekwalifikowanie może stawiać wyłącznie zarządzający. U nas jest to Prezydent. Rada opiniuje zaliczenie drogi do innej kategorii. Ponadto przekwalifikowanie na drogę krajową jest obwarowane licznymi wymogami, które ta droga spełnia.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 25 radnych, została przyjęta jednogłośnie.

**Pkt. 13. Ustalenie wysokości opłat za korzystanie ze świadczeń w przedszkolach prowadzonych przez miasto.**

**Adam Fudali** na początku prosił o wniesienie autopoprawek polegających na wykreśleniu w § 1 ppkt-u 2, a pkt. 1 otrzymałby brzmienie : „ustalić na rok szkolny 2004/2005 następujące wysokości miesięcznych opłat stałych za przygotowanie posiłków w przedszkolach prowadzonych przez miasto:” Stawki nie ulegną zmianie, natomiast obok kwot należy dopisać wyraz : *netto*. Skreśleniu ulega również pkt. 3 w/w paragrafu. Następnie Prezydent wyjaśnił, że całe zamieszanie wzięło się stąd, że nowa ustawa o podatku VAT wprowadziła najprawdopodobniej opodatkowanie pewnych usług i towarów. To opodatkowanie bardzo znacznie podniesie koszt posiłków w przedszkolach, stąd wykreślony zostaje punkt mieszczący się w pierwotnej wersji projektu uchwały dotyczący opłaty stałej w wysokości 0,50 zł za każdą rozpoczętą godzinę pobytu dziecka ponad czas pracy rybnickich przedszkoli w przedziale od godz. 8.00 do 15.00.

**Henryk Frystacki** stwierdził, że Komisja Oświaty, Kultury i Sportu dyskutowała nad w/w projektem ;

- za zaakceptowaniem projektu głosowało - 9 osób
- głosów przeciwnych nie było
- wstrzymały się od głosu - 4 osoby



Henryk Frystacki zauważył jednak, że w tej chwili jest to całkiem inna uchwała od tej, która była przez Komisję omawiana.

**Andrzej Wojaczek** pytał ile ta podwyżka związana z VAT-em będzie wynosiła, a następnie złożył wniosek formalny o całkowite wycofanie uchwały (żeby ceny podane pozostały cenami brutto).

**Prezydent** stwierdził : „Można takie rozwiązanie przyjąć, ale poprzez podjęcie uchwały nie jesteśmy w stanie zmienić ustawy o podatku VAT. Nie jest to nasz wymysł, będzie to dotyczyło szerokiego zakresu usług, które świadczymy w naszych jednostkach.” Ponieważ radny Andrzej Wojaczek upierał się przy wniosku, Prezydent prosił radnego o wskazanie działu, rozdziału, paragrafu, z którego do tych zadań będzie mógł dołożyć.

**Tomasz Zejer** miał uwagi korespondujące z wypowiedzią Andrzeja Wojaczka.

**Bronisław Drabiniok** przypomniał, że na ubiegłej sesji uchwała ta była szeroko dyskutowana. Pytał dlaczego ta poprawka, wniesiona dzisiaj w pośpiechu, nie była wprowadzona już na sesji poprzedniej.

**Przewodniczący** przypomniał, że na ostatniej sesji projekt tej uchwały został wycofany z porządku.

**Prezydent** powiedział, że nie ma w kraju jasno stawianego stanowiska w kwestii podatków VAT. Kiedy pierwszy raz stawiana była uchwała dot. przedszkoli, kwestia podatku była jeszcze na etapie początkowym.

**Wiesław Zawadzki** pytał czy Rada ma ustalać VAT. Uważał, że ustalanie VAT jest poza Radą. „Przyjdzie ten podatek, to odpowiedni organ ten podatek dołoży”. Uważał, że sytuacja jest analogiczna do ustalania stawek opłat za wodę, kiedy Rada nie ma wpływu na taryfę opłat i nie dyskutuje nad tym , tylko je wprowadza. Nie należy więc zajmować się podatkiem VAT, bo uczyni to odpowiedni organ – uważał radny.

**Andrzej Wojaczek** proponował, żeby środki na pokrycie podatku VAT wziąć z rezerwy budżetowej. Radny wskazał, że panująca bieda w naszym środowisku nie jest czasem aby przeprowadzać podwyżki akurat w przedszkolach.

**Prezydent** wyjaśnił, że dlatego prosił o wskazanie przez radnego Andrzeja Wojaczka źródła pozyskania środków na pokrycie podatku, ponieważ ustawa o wyborze prezydenta w części dotyczącej budżetu miasta mówi, że rada nie może Prezydenta zmusić do dokonania przesunięć w budżecie miasta, nie wskazując konkretnego źródła, z którego te środki mają pochodzić. Odpowiadając radnemu Wiesławowi Zawadzkiemu, Prezydent stwierdził, że jest tak jak radny proponuje, Rada nie ustali VAT-u, ale musi określić stawki opłat netto. Jaki będzie VAT będzie określone przez ustawę i z tym nie dyskutujemy – wyjaśnił Prezydent.

**Bronisław Drabiniok** przytoczył fragment wypowiedzi Zastępcy Prezydenta, w której Jerzy Frelich mówi o projekcie uchwały : „Proszę zauważyć, że nie podwyższamy stawek za przygotowanie posiłków, choć ceny rosną. Chodzi nam jedynie o racjonalizację pracy przedszkoli”. Radny pytał, czy podwyżka związana z VAT-em jest racjonalizacją.

**Prezydent** wyjaśnił, że w momencie udzielania tej wypowiedzi, nie było informacji, że tego rodzaju usługi będą opodatkowane. Nie mieściło się to w głowie. Po paru dniach okazało się jednak, że taka ewentualność istnieje, ale tak jak to w naszym prawie bywa, jest to jeszcze ciągle sprawa niejasna.

**Stanisław Stajer** poparł wniosek wycofania tej uchwały z obrad dzisiejszych, a wprowadzenie jej dopiero w momencie kiedy będą znane stawki VAT-u. Wtedy będzie można proponować stawki opłat.

**Prezydent** zauważył, że tej chwili trwają zapisy dzieci do przedszkoli i rodzice muszą wiedzieć jakie będą opłaty.

**Przewodniczący** stwierdził, że skoro dyskutujemy nad stawkami netto, może najrozsądniej byłoby zaproponowanie nowych stawek netto.

**Czesław Tkocz** uważał, że omawiana uchwała wymaga jedynie zaakceptowania istniejącego stanu z zaznaczeniem, że są to stawki netto.

**Bolesław Korzeniowski** uznał, że dyskusja odbywa się nad czymś czego nawet nie znamy. Proponował , żeby Prezydent lub Przewodniczący wycofali tę uchwałę, a jeśli nie, to radny proponował ją odrzucić.



**Przewodniczący** ogłosił 5-cio minutową przerwę, po zakończeniu której głos zabrał **Prezydent** informując, że ma dane z ubiegłego roku o liczbie dzieci uczęszczających do przedszkola, która wynosi 3 300 dzieci oraz o tym, że dokonał krótkiego obliczenia ; 22% od tych trzech składników to – 16.80 zł, co stanowi 650 tys. zł rocznie. To są pieniądze rodziców, na których chce zarobić skarb państwa. W budżecie nie zmieni się nic. Stawki na wyżywienie pozostają takie jak w roku ubiegłym. Te cięcia, które są dokonywane w budżecie państwa, są dokonywane niestety naszymi rękami. Na przedszkola wydajemy 14,5 mln. zł. Jest to zadanie ustawowe gminy. Rada stoi przed dylematem; albo nie ustalamy tych stawek z podatkiem, albo muszą nastąpić zwolnienia w przedszkolach bo budżet będzie musiał być taki sam ale nie będzie pieniędzy na etaty.

Ponieważ **Andrzej Wojaczek** podtrzymał wniosek, w którym proponuje, żeby opłaty - 75 zł – były opłatami brutto, Przewodniczący przystąpił do głosowania w/w wniosku.

- |                                   |              |
|-----------------------------------|--------------|
| - za przyjęciem wniosku głosowało | - 11 radnych |
| - przeciw głosowało               | - 12 radnych |
| - wstrzymało się od głosu         | - 2 radnych  |

Przystąpiono do głosowania uchwały – wraz z autopoprawką

- |                               |              |
|-------------------------------|--------------|
| - za jej przyjęciem głosowało | - 15 radnych |
| - przeciw głosowało           | - 8 radnych  |
| - wstrzymał się od głosu      | - 1 radny    |

**pkt. 14. Określenie granic obwodu publicznego Gimnazjum nr 8 w Rybniku przy ul. Małachowskiego 145.**

**Jerzy Frelich** poinformował, że w celu umożliwienia młodzieży udziału w realizacji programu autorskiego w zakresie „wychowania przez sztukę”, ustala się obwód Gimnazjum nr 8 obejmujący Miasto Rybnik.

**Henryk Frystacki** poinformował, że Komisja zaakceptowała projekt uchwały 12 głosami, przy 1 wstrzymującym się.

Poddana pod głosowanie uchwała została przyjęta jednogłośnie - 24 głosami.

**Pkt. 15. Wyłącznie z prac planistycznych do odrębnego uchwalenia fragmentów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów śródmieścia miasta Rybnika wraz z otoczeniem – zaskarżonych do NSA.**

**Jerzy Frelich** prowadzona procedura zmiany planu miejscowego Śródmieścia została przerwana na skutek wniesionych skarg na uchwały Rady Miasta Rybnika w sprawie nieuwzględnienia wniesionych zarzutów. Skargi te zostały skierowane do Naczelnego Sądu Administracyjnego w maju 2003 r i dotychczas nie zostały rozpatrzone. Regulamin prac Sądu zakłada rozpatrywanie skarg według daty ich wpływu.

Na podstawie otrzymanej informacji z Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (maj br), nie przewiduje się ich rozpatrzenia przez upływem 24 miesięcy.

Wobec powyższego w obecnej sytuacji prawnej związanej z obowiązkiem sporządzenia planu miejscowego dla terenów górniczych – a takimi są w przeważającej części tereny śródmieścia, brak jest możliwości działalności inwestycyjnej. Wynika z tego konieczność podjęcia uchwały, która wyłączyłaby te sporne obszary z prac planistycznych miasta – do odrębnego uchwalenia fragmentów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów śródmieścia miasta Rybnika wraz z otoczeniem.

**Henryk Ryska** poinformował, że Komisja przyjęła projekt uchwały przy jednym głosie wstrzymującym się.

**Stanisław Stajer** stwierdził, że być może nie byłoby tego problemu, gdyby radni posłuchali w październiku ubr. głosu opozycji i nie odrzucili tych protestów mieszkańców, którzy byli na tej sali. RIO apelowało, żeby jeszcze negocjować z tymi ludźmi. Radny wyraził żal, że nie posłuchano wówczas głosu rozsądku, będącego głosem opozycji.

**Prezydent** odpowiedział, że nie do końca jest tak jak mówi radny. W dalszym ciągu istniała i istnieje możliwość rozmów, ale warunki przedstawione przez właścicieli są nie do przyjęcia.

**Krystyna Stokłosa** zainteresowana była terminem realizacji planu miejscowego dla reszty dzielnic Rybnika.

**Jerzy Frelich** odpowiedział, że prawdopodobnie w czwartym kwartale bieżącego roku.



**Henryk Ryszka** potwierdził wyjaśnienie Prezydenta stwierdzając, że osoby toczące z miastem spór zwróciły się do Komisji Gospodarki Przestrzennej z ofertą sprzedaży swoich gruntów. Jednak cena podana przez właścicieli była tak wygórowana, że niemożliwa do przyjęcia. Komisja odpowiedziała więc, że miasto nie jest zainteresowane wykupem.

Uchwała została poddana pod głosowanie

- za jej przyjęciem głosowało - 19 osób
- głosów przeciwnych nie było
- wstrzymało się od głosu -- 5 osób

**pkt. 16. Nabycie, nieodpłatne przekazanie, oddanie w użytkowanie wieczyste, ustanowienie służebności gruntowej oraz zgody na wydzierżawienie nieruchomości.**

**Jerzy Frelich** omówił poszczególne punkty projektu uchwały.

**Henryk Ryszka** : projekt uchwały omawiany był na posiedzeniu Komisji, która jednogłośnie go zaakceptowała. Radny dodał jeszcze, że wiele spraw związanych z przekazaniem i sprzedażą terenów RSAG jest nie uzgodnionych, nie wyjaśnionych z Kompanią Węglową i należy tych uzgodnień dokonać na najbliższym planowanym spotkaniu z Prezesem Kompanii.

**Prezydent** krótko wyjaśnił, że celem wspomnianego spotkania jest podpisanie porozumienia w sprawie powołania wspólnego zespołu, który wszystkie te zaszłości w sposób systemowy, wieloetapowo rozwiązywać.

**Zygmunt Gajda** pytał o remontowany budynek nieopodal poczty, do którego nie ma dojazdu. Pytał jak to jest możliwe, żeby zaistniała taka sytuacja.

**Jerzy Frelich** wyjaśnił, że jest to jeden z najstarszych budynków miejskich i usytuowany jest tak a nie inaczej. Po przejęciu go przez obecnego właściciela zaistniała konieczność ustanowienia służebności drogi na gruncie gminnym na rzecz tego właściciela

**Stanisław Stajer** prosił o wyjaśnienie § 3 projektu uchwały.

**Jerzy Frelich** wyjaśnił, że w paragrafie tym mowa jest o wyrażeniu zgody na oddanie w użytkowanie wieczyste bezprzetargowo nieruchomości, w stosunku do których Rybnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Rybniku była posiadaczem w dniu 5 grudnia 1990 r. i pozostawała nim nadal w dniu 1 stycznia 1998 r., w związku z czym Spółdzielnia może żądać by oddano jej przedmiotowe nieruchomości ,a miasto nie ma prawa jej tego odmówić.

Poddana pod głosowanie uchwała została przyjęta jednogłośnie - 25 głosami

**Pkt. 17. Rozpatrzenie skarg fundacji „Signum Magnum”.**

**Romuald Niewelt** przypomniał, że „na poprzedniej sesji w szerokiej dyskusji rozpatrywany był problem fundacji „Signum Magnum”, a 13, 14, 16 kwietnia wpłynęło z tejże fundacji sześć skarg na działalność Prezydenta. We wszystkich tych pismach zarzucane jest, że odpowiedzi udzielane przez Przewodniczącego Rady są niekompetentne, jałowe i niewłaściwe.

Komisja Rewizyjna postanowiła, że wszystkie te skargi zostaną ujęte w jednej uchwale ale, żeby był przegląd tych skarg, Józef Ibrom – członek komisji Rewizyjnej będzie kolejno czytał skargi a ja przekażę co Komisja ustaliła w sprawie poszczególnych skarg”.

**Józef Ibrom** odczytał pierwszą skargę z dnia 13 kwietnia, w której fundacja zarzuca Prezydentowi brak należytego nadzoru nad podległymi mu kierownikami jednostek, a w szczególności nad dyrektorem OPS.

**Romuald Niewelt** wyjaśnił, że sprawa ta dotyczy czwórki dzieci – rodzeństwa, które znalazły się w październiku ubr., w domu dziecka prowadzonym przez fundację bez skierowania dyrektora OPS, który może kierować tam dzieci tylko na podstawie postanowienia sądu. Ponieważ takiego postanowienia nie było, nie było również takiego wniosku dyrektora OPS. Postanowienie sądu zostało dostarczone dopiero z datą 25 luty 2004 r. a już 3 marca 2004 wpłynęło kolejne postanowienie sądu, o zwolnienie tych dzieci z ośrodka opiekuńczo-wychowawczego. Te postanowienia zostały skierowane do fundacji w dniu 25 marca 2004 r. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej dodał, że dzieci te znalazły się w fundacji przekazane przez rodziców, bez legalnego postanowienia sądu i bez skierowania OPS, ponieważ dyrektor OPS nie mógł skierować tam dzieci nie mając



postanowienia sądu. Prawdopodobnie dzieci znalazły się tam w wyniku porozumienia pomiędzy rodzicami tych dzieci i fundacją.

**Józef Ibrom** odczytał kolejną skargę z dnia 14 kwietnia 2004 r., w której fundacja Prezydentowi niegospodarność i nienależyte wypełnianie zadań. Fundacja zarzuca Prezydentowi brak nadzoru nad niegospodarnym wydawaniem środków i bezprawnym działaniem dyrektora OPS. Zarzut dotyczył przeprowadzenia wywiadu środowiskowego w rodzinach, których dzieci korzystają ze świetlicy „Promykowa Przystań”. Dyrektor świetlicy zarzuca, że pracownicy OPS przeprowadzając wywiad zastraszyli te rodziny.

**Romuald Niewelt** poinformował, że na ten temat wyjaśnień udzieliła zastępca dyrektora OPS – Pani Szymańska, która wyjaśniła, że fundacja wystąpiła z prośbą o wsparcie świetlicy środowiskowej, dołączając listę dzieci, które do tej świetlicy uczęszczają. Obowiązkiem OPS jest przeprowadzenie wywiadu środowiskowego, który został przeprowadzony. W trakcie prowadzenia wywiadu nie było żadnego zastraszania. Rodzice dzieci mówili wręcz, że zostali uprzedzeni przez panią J. Sojkę – dyrektora świetlicy - o prawdopodobieństwie wizyty pracowników OPS. Z wywiadu tego wynika, iż kilkoro spośród tych dzieci istotnie przebywa w świetlicy, a pozostali to albo wolontariusze lub dzieci korzystające ze świetlicy dwa, trzy, razy w roku. Romuald Niewelt przypomniał, że świetlica ma możliwość pozyskania środków z funduszu alkoholowego, zobowiązana jednak jest do złożenia wniosku z przygotowanym programem, czego do tej pory nie uczyniła.

**Józef Ibrom** : kolejna skarga z dnia 15 kwietnia 2004 r. dotyczyła głoszenia, pisania bezpodstawnych, niesprawdzonych, nieprawdziwych informacji a przez to niegodne i nienależyte wykonywanie zadań Prezydenta Miasta Rybnika. Fundacja zarzuca przewlekłe przeciąganie pism do załatwienia.

**Romuald Niewelt** wyjaśnił, że w skierowanym do fundacji w marcu piśmie zaistniał błąd w dacie co zostało kolejnym pismem ( w kwietniu) wyjaśnione i sprostowane.

**Józef Ibrom** czyta skargę z dnia 16 kwietnia 2004r. na bezprawne działania, zaniedbania i nienależyte wykonywanie zadań przez Prezydenta Miasta. Fundacja zarzuca Prezydentowi składanie i nie wywiązywanie się z obietnic przez nie przekazanie pieniędzy za usługi opiekuńczo wychowawcze na rzecz domu dziecka „Dworek Dzieci” co pociągnie za sobą konsekwencje prawne i finansowe obciążające budżet miasta przez żądanie wypłacenia odszkodowania na rzecz skarżących.

**Romuald Niewelt** wyjaśnił, że w pismach z dnia 5 lutego i 24 lutego 2004 r. prezes fundacji została poinformowana o przeznaczeniu środków finansowych w kwocie 1086 zł na jedno dziecko przebywające w domu dziecka na jego utrzymanie i wychowanie. Kwota dotyczyła ośmiorga dzieci, pod warunkiem złożenia oferty zgodnie z rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej. Fundacja w lutym 2004 r. złożyła ofertę, po rozpatrzeniu której Prezydent Miasta Rybnika zarządzeniem z marca przyznał fundacji Signum Magnum wyżej wskazane środki na zapewnienie całodobowej opieki i utrzymanie ośmiorga dzieci skierowanych do domu dziecka „Dworek Dzieci”

**Prezydent** przypomniał, że „środki, które otrzymuje fundacja, są środkami z budżetu miasta, a powinny to być środki z budżetu Państwa przekazane poprzez Wojewodę. Fundacja po raz kolejny nie złożyła wniosku (Pani Ewa Ryszka udzieli bardziej szczegółowych wyjaśnień). W pewnym momencie fundacja zażądała na jedno dziecko kwoty 2650 zł.”

**Ewa Ryszka** powiedziała, że jeśli chodzi o środki przekazywane fundacji Signum Magnum, jest to sprawa która była już kilkakrotnie omawiana. Były przytaczane fakty związane z funkcjonowaniem fundacji. Fundacja jako placówka opiekuńczo - wychowawcza została zarejestrowana dopiero w roku 2002, mimo, że wcześniej były monity do fundacji w tej sprawie i zostało zgłoszone zapotrzebowanie na rok 2003. Kwota 1086 zł. była dysponowana z budżetu miasta, ponieważ fundacja była zarejestrowana według Wojewody zbyt późno aby zapotrzebowanie mogło objąć rok 2003. Na 2004 rok zgłoszono znowu zapotrzebowanie fundacji dla ośmiorga dzieci, bo tyle dzieci tam przebywa. Okazało się, że Wojewoda tych środków nie przyznał bo fundacja nie złożyła wniosku, a w chwili obecnej, mimo złożenia wniosku, środki nadal nie wpłynęły. Wszystkie pieniądze jakie fundacja otrzymała są środkami z budżetu miasta.

Dalej Pani Prezydent wyjaśniła, że placówki tego typu muszą spełniać pewne standardy. Placówka Signum Magnum w momencie kiedy prowadzone były pierwsze kontrole w Urzędzie Wojewódzkim, tych standardów nie spełniała. Kiedy były podejmowane próby przeprowadzenia pierwszych kontroli z Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego, osoby zarządzające Signum Magnum dwukrotnie nie wpuściły przedstawiciela tego Wydziału na teren placówki. Dopiero trzecia kontrola była kontrolą skuteczną, w wyniku której powstały protokoły i zalecenia dotyczące konieczności spełniania warunków wymaganych w ustawie.



Chodzi o zatrudnienie w placówce osoby terapeuty, psychologa, pedagoga, osoby, która ma kwalifikacje do przeprowadzenia resocjalizacji bo tego typu placówki muszą mieć kadre kwalifikowaną. Placówka przez Wojewodę zarejestrowana mimo, że w momencie rejestracji nie spełniała wymogów. Kontrola zaleciła dochodzenie przez placówkę do tych wymaganych standardów. Czas uzyskania tych standardów placówka ma do roku 2006. W chwili obecnej jeśli chodzi o tę kadre kwalifikowaną jest ona zdecydowanie lepsza, czy wręcz generalnie inna od czasu pierwotnego, kiedy to jedyną osobą posiadającą kwalifikacje (i to jeszcze niepełne) była sama pani prezes – Janina Sojka.

**Józef Ibrom** : kolejna skarga z dnia 16 kwietnia – skarga na bezprawne i nienależyte działania Prezydenta Miasta Rybnika zarzucając mu składanie obietnic wydatkowania środków pieniężnych bez wskazania podstaw prawnych bez znamion decyzji administracyjnej tak, jakby te środki były własnością Prezydenta a nie pochodziły z budżetu miasta.

**Romuald Niewelt** stwierdził, że ta skarga pokrywa się z poprzednią ; chodzi o środki przeznaczone na dzieci przebywające w placówce.

**Józef Ibrom** przedstawił skargę szóstą, z 16 kwietnia 2004 r. na Prezydenta Miasta Rybnika spowodowaną jego bezprawnym działaniem, nienależytym wykonywaniem zadań, narażenie osób na utratę zdrowia i życia, zarzucając mu nie wywiązywanie się z umowy z 1993 r poprzez nie zagwarantowanie odpowiednich środków finansowych wynikających z umowy a tym samym doprowadzanie do niszczenia obiektu przy ul. Dworek 12, który jest własnością miasta oraz narażanie wychowanków na utratę zdrowia i życia.

**Romuald Niewelt** stwierdził, że ta sprawa jest nowa ; fundacja powołuje się na umowę zawartą z miastem na temat opłat, które miasto powinno ponosić – na utrzymanie budynku, na nakłady inwestycyjne, remonty budynku. Ta bardzo niekorzystna umowa, która została w czasie pierwszej kadencji zawarta opiewała, że miasto pokrywa koszty mediów, telefon, wszystkie koszty związane z eksploatacją budynku. Potem zostało to sprecyzowane, że ma to być kwota ok. 34 tys. zł na rok. Radny wymienił kwoty wydane w poszczególnych latach . podkreślając, że były to kwoty na które pokrycie było w fakturach i były to opłaty bieżące.

Natomiast miasto poniosło jeszcze w tych latach koszty związane z rozbudową budynku i jego utrzymaniem w wysokości 210.602 zł. W zarzutach pojawia się stwierdzenie, że zagraża to zdrowiu i życiu wychowanków. Komisja badająca stan budynku nie stwierdziła, aby stan jego był zagrożeniem. Tyle formalnych odpowiedzi. Komisja Rewizyjna przeanalizowała wszystkie te zarzuty na swoim posiedzeniu postanawiając jednogłośnie w głosowaniu, że trzeba je odrzucić. W sprawozdaniu Komisji wymienione są najpierw wszystkie sześć skarg, a następnie stwierdzono, że Komisja nie dopatrzyła się uchybień ponieważ fundacja otrzymywała środki zgodnie z ustawą. Nie stwierdzono również nieprawidłowości ze strony dyrektora OPS. Dyrektor na podstawie postanowienia sądu kieruje dziecko do placówki opiekuńczo wychowawczej. Komisja stwierdza, że wszystkie decyzje należą do Prezydenta Miasta a nie do Rady Miasta czy Przewodniczącego Rady. Prezydent Miasta przez Wydział Polityki Społecznej jest właściwym do rozpatrywania spraw a nie Rada Miasta, a nie Komisja Rewizyjna. Przy takim procedowaniu, Komisja Rewizyjna musiałaby cały czas obradować i w zasadzie wykonywać funkcję Prezydenta Miasta co jest niezgodne z zasadami podziału kompetencji. Zaistniałe nieprawidłowości ze strony miasta nie były natury merytorycznej, była pomyłka z datą. Na podstawie tych wszystkich wniosków, Komisja Rewizyjna wnosi o odrzucenie tych wszystkich skarg.

**Ewa Ryska** potwierdziła wysokości kwot wydatkowanych na fundację, które przytoczył przewodniczący Komisji Rewizyjnej; 136.781 zł plus 210.602 zł jako nakłady inwestycyjne daje nam 347.383 zł. Ewa Ryska powiedziała jeszcze , że od grudnia 2000 roku dodatkowo fundacji zostały przyznane : w grudniu 2000 r.-18.000 zł na opłaty związane z dziećmi poprzez różnego rodzaju programy, w lipcu 2001 r. – 72 tys. zł, za kwotę 9,5 tys. zł jako wsparcie dla fundacji zostały zakupione drukowane przez Promykową Przyszań gazetki, 2 kwietnia 2002 r. poszła kwota 44 tys. zł, w kwietniu 2003 r. – kwota 104 230 zł i w marcu 2004 r. – kwota 34.752 zł. Przez wymieniony okres czasu kwota ta wyniosła 282.482 zł. Kiedy zsumujemy te nakłady, o których wcześniej była mowa w okresie czasu, o którym mówimy, fundacja z budżetu miasta otrzymała 629.856 zł. Gdybyśmy to podzielili na jedno dziecko, które są kierowane do tej placówki przypadałoby 80 tys. zł.

**Wiesław Zawadzki** wyraził swoje zdumienie na temat informacji, które tutaj padły. Pytał czy ta fundacja jest poza kontrolą i stwierdził, że nic nie mówi się tutaj o losie tych dzieci, jak one tam mają, bo sumy są ogromne na ośmioro dzieci. Uważał, że należy sprawdzić na co idą te sumy, ponieważ są to pieniądze podatnika, a przedstawiciele fundacji ciągle jeszcze roszczą pretensje. Radny pytał także dlaczego we wszystkich skargach mowa jest o tym, że na pisma odpowiadał Przewodniczący Rady.



**Romuald Niewelt** wyjaśnił, że do tej pory korespondencja odbywała się pomiędzy fundacją a Prezydentem (poprzez Wydział Polityki Społecznej), natomiast od początku roku, korespondencja z fundacji kierowana była na Przewodniczącego Rady, który udzielał odpowiedzi na podstawie informacji uzyskanej od Prezydenta Miasta, ponieważ sam nie miał żadnych informacji. Wszystkie te pisma, które Przewodniczący otrzymywał były przez niego kierowane do Komisji Rewizyjnej i dlatego Komisja się tym zajęła poświęcając co najmniej cztery posiedzenia, w tym jedno posiedzenie wyjazdowe, zaś na kolejne zaproszeni zostali przedstawiciele fundacji. Skład Komisji został wtedy poszerzony przez zaproszenie radnych Krystyny Stokłosa i Bronisława Drabionioka, aby szersza reprezentacja Rady wysłuchała relacji pani Prezes. Komisja przeanalizowała również całą korespondencję, która odbywała się od kilku lat z fundacją. Była to praca niemała i mozolna. Z dzisiejszej prezentacji tych skarg i zarzutów widać, że jest to kręcenie się wokół tych samych spraw.

Radny **Bronisław Drabiniok** pytał onegdaj dlaczego wokół fundacji jest tyle zaognień i agresji. Fundacja dostawała dużo pieniędzy cały czas. Od roku 2001 została nałożona kontrola na wszystkie wydatki fundacji, co fundacji się nie podoba. Odczuwa to jako rystykę, jako utrudnianie działalności. A na końcu argumentacji fundacji jest przecież dobro dziecka. Tak to jednak do końca nie jest. Dlatego Komisja Rewizyjna proponuje, że należałoby zrewidować tę umowę zawartą dawno temu. Sprawa ta wymaga generalnego rozwiązania i ostrych cięć.

**Prezydent** uważał, że „należy powiedzieć skąd się ta sprawa wzięła. W pierwszej kadencji została podjęta uchwała o przekazaniu budynku na 50 lat na rzecz Apostolatu Signum Magnum. Akt notarialny został zawarty z fundacją prywatną Signum Magnum. Ci którzy zarządzali przez osiem lat miastem, bezprawnie wydali w sumie ok. 650.000 zł. Myśmy weszli na cały ten bałagan i musieliśmy sobie z tym poradzić. Teraz wyrzucane nam są przecinki, kropki, że coś jest nie tak. Wydano bezprawnie 650.000 zł – zrobił to Zarząd I i II kadencji”

**Krystyna Stokłosa** stwierdziła, że Zarząd I i II kadencji pracował w oparciu o opinię prawników, którzy są pracownikami urzędu. „Żadna umowa – według mojej wiedzy – nigdy nie jest podpisywana jeśli nie jest sygnowana przez prawnika. Trudno, żeby w I kadencji, nowy odrodzony samorząd na wszystkim się znał. Stąd miał do pomocy służby wykwalifikowane. Jeśli one nie umiały odpowiednio zadbać, przygotować w tej sprawie odpowiednie akty prawne, to dlaczego całe odium zła idzie na Zarząd I i II kadencji. Pan Prezydent był wówczas również radnym, więc miał możliwość swoje veto składać, a nie uczynił tego. Jeśli chodzi natomiast o wspomniane *przecinki*, nie wiem czy radny to ma być tylko potulny i przytakiwać nie mając własnego zdania, a jeśli domaga się jakiegoś szerszego wyjaśnienia sprawy to już wtedy jest bardzo źle? Chyba chodzi o radnych, którzy uczestniczyliby w sposób aktywny w tej Radzie, a jeśli mają odmienne zdanie to dlaczego jest to zawsze odbierane, że działają złośliwie. Nawet ten radny z opozycji jeśli wnosi jakieś uwagi to zasługują one na zastanowienie i uwzględnienie”.

**Prezydent** zauważył, że ta uchwała została poprawiona po trzech latach. „O ile pamiętam radcą wtedy był wiceprezydent – pan J. Kogut. Przypominam, że to RIO stało się zdecydowanie w obronie tego wszystkiego co dobrego w mieście się zrobiło wobec fundacji, a obecny Prezydent niszczy to wszystko co było dobre robione. Panią radną, która zarzuca mi, że przygotowujemy jakąś wartość kosztorysową do budżetu a potem zwiększamy ją o 50%, o 70% i pyta Pani co robią moi pracownicy, że tak kalkulują. To ja się pytam co Pani wtedy jako członek Zarządu Miasta robiła kiedy prostowaliście po trzech latach uchwałę. Jakie Pani wyciągnęła konsekwencje i co zrobiliście, żeby tę sprawę wyprostować”.

**Krystyna Stokłosa** : ”będąc nieetatowym członkiem tego Zarządu nie miałam nic do powiedzenia w sprawach personalnych, o czym Pan Panie Prezydencie doskonale wie”.

**Zygmunt Gajda** poparł zdanie Romualda Niewelta, że należy zrewidować umowę, ponieważ widać, że *spirala żądań* fundacji coraz więcej się nakręca.

**Romuald Niewelt** poinformował, że 11 maja wpłynęła następna skarga z fundacji, której Komisja nie zdążyła już rozpatrzyć, zajmie się nią w następnym międzysesyjnym posiedzeniu. Skarga ta zawiera temat prawny; pyta czy rybnicki urzędnik winien posługiwać się przepisami Konstytucji czy tylko ustawą o pomocy społecznej. W tej sprawie radny pragnie zwrócić się do prawników o wyjaśnienie tej kwestii. Na koniec Romuald Niewelt zwrócił się do radnych o przegłosowanie uchwały odrzucającej te sześć skarg z Signum Magnum.



- za przyjęciem uchwały głosowało – 18 radnych
- przeciw głosował - 1 radny
- wstrzymało się od głosu - 6 radnych

**pkt. 18. Rozpatrzenie skargi pana Witolda Zarożnego dotyczące zadań i działalności Prezydenta Miasta Rybnika.**

**Romuald Niewelt** poinformował, że pan W. Zarożny złożył skargę, że została mu wypowiedziana umowa najmu mieszkania komunalnego. Umowa ta została faktycznie wypowiedziana, ponieważ Pan Zarożny podnajmował to mieszkanie co jest niezgodne z prawem, w związku z tym umowa ta została wypowiedziana. Komisja proponuje tę skargę odrzucić.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 24 radnych
- głosów przeciwnych nie było
- wstrzymał się od głosu - 1 radny

**pkt. 19. Rozpatrzenie skargi p. Anny Machulik na przewlekłość i biurokratyczne załatwianie przez Prezydenta Miasta wniosku w sprawie uregulowania stanu prawnego i wypłacenia odszkodowania.**

**Romuald Niewelt** wyjaśnił, że dotyczy to skargi ze stycznia 2002 r. na przewlekłe załatwianie uregulowań prawnych i wypłacenia odszkodowania za drogę. Sprawa ta zaistniała jeszcze w gminie Pilchowice, w skład której wchodzi wówczas Ochojec. Jest to droga powiatowa, więc załatwienie tych wszystkich spraw związanych z uregulowaniem stanu prawnego i ewentualnym odszkodowaniem spoczywa na wojewodzie. W wyniku przekształceń powstała ustawa mówiąca, że od 2001 do 2005 należy rejestrować wszystkie wnioski jakie wpływają i ewentualnie prowadzić działalność odszkodowawczą. Żeby jednak to mogło mieć miejsce trzeba sporządzić całą dokumentację. To wszystko trwa, a ponieważ ta sprawa była wcześniej prowadzona przez inne gminy, czas się wydłużył. W maju 2004 r. zostało to skierowane do wojewody, który musi podjąć decyzję o odszkodowaniu. Ze względu więc na długi czas załatwiania tej sprawy, skarga jest zasadna choć niemożliwa w tej chwili od razu do załatwienia ze względu na procedury czasochłonne. Na koniec trzeba mieć również środki, którymi ani wojewoda nie dysponuje (bo jest to skarb państwa) jak również środki gminne. W tej chwili przyjmowane są wnioski do 2005 r. i kolejno załatwiane sprawy. Przewodniczący Komisji proponował, żeby tę skargę uznać za zasadną.

**Wiesław Zawadzki** stwierdził, że daje wiarę Komisji Rewizyjnej, ale zwraca uwagę Prezydentowi, że tych spraw może być więcej, ponieważ radny sam zna parę pism, na które nie ma odpowiedzi albo odpowiedzi przychodzą i są bardzo lakoniczne (tu radny cytuje jedno z takich pism). Radny uważał, że w sytuacji kiedy udzielane są takie odpowiedzi, Rada będzie miała coraz więcej takich skarg.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 25 radnych, została przyjęta jednogłośnie.

**Pkt. 20. Rozpatrzenie skargi p. Jolanty Całka dotyczące zadań i działalności Prezydenta Miasta Rybnika.**

**Romuald Niewelt** poinformował, że skarga ta wpłynęła do Wojewody a dotyczyła nie przyznania mieszkania w lokalu komunalnym. Państwo Całka mieszkają w domu, którego właścicielem jest pan Magdziarz., Wypowiada on pp. Całka wynajem. Złożyli oni wniosek na mieszkanie lecz komisja społeczna, która rozpatrywała ten wniosek uznała, że wnioskodawcy nie spełniają wymaganych kryteriów (powierzchnia zajmowanego lokalu przekracza wymagane przepisami 5 m2 na osobę), w związku z czym wniosek został załatwiony negatywnie. Radny stwierdził, że Komisja Rewizyjna opierając się na wyjaśnieniach społecznej komisji mieszkaniowej uznała, iż należy skargę odrzucić.

**Krystyna Stokłosa** pytała czy miasto dysponuje mieszkaniami o 12 metrowej powierzchni i stwierdziła, że jeśli nie, to ten człowiek nigdy nie otrzyma mieszkania ponieważ jako dwu osobowa rodzina, w sytuacji kiedy jest wymagane 5 m2 na osobę nie mają takiej szansy.

**Kazimierz Zięba**, który jest członkiem wspomnianej komisji społecznej wyjaśnił, że przy rozpatrywaniu wniosków komisja kieruje się ustawowym wymogiem, iż pierwszeństwo w przyznaniu mieszkania mają osoby, które mieszkają aktualnie w lokalu o powierzchni nie przekraczającej 6 m2 na osobę.

**Michał Chmieleński** zauważył, że według niego intencją wypowiedzi radnej K. Stokłosa było stwierdzenie, że rodzina dwuosobowa nie ma szans na otrzymanie mieszkania, gdyż rzadko się zdarza, żeby zajmowała ona mieszkanie 12 metrowe.



-19-

- za przyjęciem uchwały głosowało - 20 radnych
- głosów przeciwnych nie było
- wstrzymało się od głosu - 5 radnych

**pkt. Rozpatrzenie skargi na działalność Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku i jego Dyrektora złożoną przez p. Jana Szymałę.**

**Romuald Niewelt** wyjaśnił, że skarga została złożona do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, który polecił Radzie Miasta jej rozpatrzenie. W wyniku analizy, Komisja Rewizyjna stwierdziła, że p. Jan Szymała nie jest świadczeniobiorcą OPS, jest nim matka skarżącego – Agata Szymała, która pobiera emeryturę w wysokości 688zł. Wspólnie z nią mieszka 35 letni syn Jan – bezrobotny. Jan Szymała zarzuca dyrektorowi OPS wiele

-19-

nieprawidłowości formalnych, mających polegać na tym, że udzielana pomoc jest nie potwierdzana podpisem, zainteresowana nie otrzymuje oryginału decyzji. Komisja rozpoznała sprawę i stwierdziła, że pomoc udzielana jest na podstawie decyzji, której oryginał otrzymuje zainteresowana a podpisana kopia pozostaje w dokumentach OPS. Przewodniczący Komisji zwrócił jeszcze uwagę, że znowelizowana od 1 maja br. ustawa mówi o tym, że pomoc otrzymuje rodzina, której dochód wynosi nie więcej niż 320 zł na osobę, w związku z tym ta rodzina w przyszłości nie otrzyma już żadnej pomocy, ponieważ tam dochód na osobę wynosi 344 zł.

Poinformował również, że do Rady wpłynęło w ostatnim czasie kolejne pismo p. Jana Szymały, zawierające zarzuty i zastrzeżenia do sposobu przeprowadzenia wywiadu środowiskowego przez pracowników OPS.

Romuald Niewelt przedstawił stanowisko Komisji Rewizyjnej, która proponuje odrzucenie skargi p. Jana Szymały, ponieważ Komisja nie dopatrzyła się nieprawidłowości w samym udzielaniu pomocy tej rodzinie.

**Tomasz Zejer** uważał, że takie jednostkowe sprawy nie powinny być rozpatrywane przez Komisję Rewizyjną a tym bardziej nie powinny być roztrząsane na sesji Rady Miasta.

**Przewodniczący Rady** stwierdził, że jest to obowiązek Rady i prosił Panią Lucję Pierchałą – radcę prawnego o przypomnienie tej kwestii.

**Lucja Pierchała** wyjaśniła, że skargę na Prezydenta, jeśli tak zostanie ona zakwalifikowana, rozpatruje Rada Miasta – według kpa. Gros tych skarg przychodzi do Rady za pośrednictwem Wojewody, który nam o tym przypomina, domagając się uchwały Rady podjętej w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta. Pani radca zgodziła się ze zdaniem radnego Tomasza Zejera, niemniej – stwierdziła - formalności są właśnie takie.

Również skarga na kierownika jednostki musi być rozpatrywana przez Radę. Natomiast skarga na Radę jest rozpatrywana przez Wojewodę – taki jest tryb skargowy, który musimy przestrzegać, a jeśli chodzi o przestrzeganie skarg i wniosków podlegamy Wojewodzie.

**Wiesław Zawadzki** czy Rada musi podjąć uchwałę czy też może dać delegację jakiemuś organowi do załatwienia sprawy.

**Lucja Pierchała** wyjaśniła, że „nie ma odejścia od tego. Rada *in gremio* jako organ kolegialny powinna rozpatrywać tę skargę i podejmować uchwałę w jej sprawie. W Statucie Miasta postanowiliście, że te skargi będzie rozpatrywać Komisja Rewizyjna. Rada obdarzyła zaufaniem Komisję i już na samej sesji Rady jest tylko przyjmowanie jej sprawozdania. Tak więc to, co dało się zrobić, jest zrobione”.

**Romuald Niewelt** stwierdził, że Komisja Rewizyjna w związku ze skargami ma zajęć sporo, więc uważał, że nie od rzeczy będzie jeśli zaapeluje o zasilenie szeregów Komisji o jednego członka ( jedno miejsce wakujące), a wówczas można by pracę rozłożyć na zespoły i te czasochłonne czynności związane z analizowaniem wpływających skarg usprawnić. Podkreślił również, że Komisja nie dysponuje żadnym aparatem urzędniczym, jak to ma miejsce np. w wydziałach.

Przystąpiono do głosowania ;

- za przyjęciem uchwały głosowało - 24 radnych
- przeciwnych głosów nie było
- wstrzymał się od głosu - 1 radny



**pkt. 23 Wnioski i oświadczenia, interpelacje i pytania radnych.**

**Przewodniczący – Michał Śmigielski** poinformował, że do Rady nadeszła odpowiedź od Marszałka Województwa Śląskiego w sprawie utworzenia oddziału radioterapii. Odpowiedź niestety jest negatywna. Z całością tekstu odpowiedzi, można zapoznać się w Biurze Rady.

**Andrzej Wojacek** chciał się dowiedzieć dlaczego dzielnica Chwałowice w okolicach hałdy zalewana jest fekaliami. Poinformował, że nieprzyjemny zapach jest bardzo uciążliwy. Pytał dlaczego ani Rada Dzielnicy, ani Komisja Ekologii nie wie nic na ten temat.

**Józef Cyran** odpowiedział, że w dzielnicy odbywa się realizowana przez kopalnię rekultywacja przy pomocy ustabilizowanych osadów ściekowych. Jest to rzecz poprawna technologicznie, ale w związku ze wspomnianą uciążliwością prace zostały wstrzymane. Firma, która zajmuje się rozpraszaniem tego osadu na terenie, gdzie osad został już położony ma posiać trawę. Fetor był rzeczywiście duży. Jaki będzie dalszy bieg tej sprawy trudno powiedzieć, ponieważ jest to wyłącznie sprawa kopalni, która zawarła umowę z firmą wykonującą tę rekultywację. Jeśli okaże się, że jest to sprawa zbyt uciążliwa, firma będzie musiała to pokrywać ziemią, a wtedy liczymy się nawet z wydłużeniem czasu realizacji, który wyznaczony jest na październik.

-20-

**Henryk Ryszka** przypomniał o przygotowaniach do obchodów Dnia Samorządowca (19 czerwca), zwrócił się z prośbą aby radni zgłaszali swój udział w meczu siatkowym i piłki nożnej, które mają być rozegrane w ramach obchodów.

Zwracając się do Prezydenta, radny prosił o umożliwienie realizacji wprowadzenia w mieście e-biletu najdalej na początku przyszłego roku. Radny zwrócił uwagę, że jeśli system ten nie będzie wprowadzony, to miasto w przyszłym roku będzie musiało znowu dołożyć do komunikacji miejskiej pół miliona zł. Poruszył także sprawę ustawy blokującej możliwość inwestowania na terenach poprzemysłowych, a szczególnie w gminach górniczych. W sprawie tej ustawy Śląski Związek Gmin i Powiatów skierował do Sejmu RP stanowisko.

**Prezydent** odpowiadając radnemu na temat wspomnianego stanowiska stwierdził, że jest wiceprzewodniczącym tego Związku. Stanowisko to wyraża powszechne oburzenie wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, ponieważ ta ustawa to totalna blokada inwestycyjna na całym Śląsku czyli tam gdzie jest oddziaływanie górnicze.. Nie można odpowiedzieć jak będzie, ponieważ fundamentalne pytania obecnie to : czy mamy jeszcze w kraju parlament, czy będzie on funkcjonował, na które nie można na razie odpowiedzieć.

Jeśli chodzi o e-bilet, Prezydent stwierdził, że środki są zabezpieczone, a wnioski przedstawione w podjętej dzisiaj uchwale. Ostateczne rozstrzygnięcie konkursu powinno nastąpić w okresie powakacyjnym. Jeśli zostaną pozytywnie rozpatrzone, to późną jesienią mamy szansę ten system wdrożyć. Najpóźniej – na początku przyszłego roku system zostanie wprowadzony.

**Zygmunt Gajda** zwrócił się o ustanowienie drogi koniecznej dla pięciu domów przy ul. Popielowskiej w Radziejowie, które odcięte są od drogi, ponieważ właściciel drogi zagroził ją płotem.

**Prezydent** wyjaśnił, że sprawa ta zostanie przekazana do jego Zastępcy, będzie wizja i podjęte zostaną energiczne działania w tej materii aby problem jak najszybciej rozwiązać.

**Stanisław Stajer** złożył *interpelacje* :

1. Wprowadzić do wieloletnich programów inwestycyjnych budowę kanalizacji sanitarnej w dzielnicy Kłokocin. Uzasadnienie : oczyszczalnia ścieków w Kłokocinie jest, koncepcja budowy również, jest wola mieszkańców i są możliwości uzyskania środków pomocowych.
2. Podjąć natychmiastowe działania zmierzające do remontu mostu drogowego na ul. Włociańskiej nad magistralą kolejową, który jest w tragicznym stanie ; są podmyte podpory mostu, również odspojenia od przęsła nośnego a nawet brak jednej rolki tocznej pod przęsłem nośnym. Taki sam most jest w Gotartowicach na ul. Szybowcowej. Jest on w stanie prawie idealnym a są tam oznakowania o nośności 10 t. W Kłokocinie nie ma żadnego oznakowania. Najstarsi mieszkańcy twierdzą, że kiedy most ten budowano było tam oznakowanie również na 10 ton. Obecnie jeżdżą tam zestawy kilkudziesięciotonowe. Most się chwieje, grozi katastrofą.

Zgłosił również *wniosek* o wyregulowanie sygnalizacji świetlnej na ul. Żorskiej w okolicach ELROW-u oraz *zapytanie* na jakim etapie jest naprawa dróg i ile to będzie kosztowało, czy były robione jakieś szacunki

**Prezydent** na zapytanie o remonty dróg odpowiedział, że „w tej chwili trwają prace na ul. Piasta oraz Żorskiej w ramach przeglądu pogwarancyjnego i napraw gwarancyjnych, które mają trwać do końca maja a potem wchodzimy w dzielnice”.



-21-

Odnosnie pierwszej interpelacji Prezydent wyjaśnił, że w chwili obecnej nie można dzielnicy Kłokocin wpisać do programu budowy kanalizacji, ponieważ nie jest możliwy taki montaż finansowy. Są pewne instrumenty nie do końca jeszcze jasne i sprecyzowane jak partnerstwo publiczno – prywatne (a to by wręcz idealnie się na to nadawało, bo z tego typu inwestycji są ciągle przychody bo mieszkańcy płacą za wprowadzenie ścieków) ale nie jest doprecyzowana jeszcze ustawa. Myślę, że mógłby to być jeden z pierwszych projektów żebyśmy mogli to zadanie realizować. A idea jest taka, że jest to bez zaangażowania środków finansowych z budżetu miasta : idea trzech p : partnerstwa publiczno – prywatnego.

Natomiast jeśli chodzi o most na ul. Włociańskiej - Prezydent stwierdził, że przeprowadzona będzie wizja i udzieli odpowiedzi na następnej sesji.

W odpowiedzi na wniosek radnego o wyregulowanie sygnalizacji świetlnej Prezydent wyjaśnił że sprawę muszą ocenić fachowcy. Będzie zrobiony monitoring tego skrzyżowania.

**Kazimierz Zięba** 1) proponował powrót do myśli pozyskiwania ciepła z Elektrowni Rybnik do ogrzewania mieszkań, budynków użyteczności publicznej, itd. Byłaby to znakomita likwidacja emisji niskiego zapylenia i obniżka przynajmniej o 1/3 kosztów ogrzewania. Uzyskalibyśmy dotację z UE na realizację tego zadania oraz z FOŚr. Radny uważał, że Prezydent winien wystąpić w roli koordynatora tego przedsięwzięcia.

2) Do Prezydenta J. Frelicha skierowane zostało pytanie na jakim etapie jest miast w pozyskiwaniu mieszkań po hotelu robotniczym, a później sądzie na ul. Kolejowej. Jakie to będą mieszkania, ponieważ dochodzą słuchy, że będą to mieszkania bardzo ekskluzywne.

-21-

3) prosił aby przyjrzeć się parkingowi na ul. Brudnioka i posłać tam częściej patrol Straży Miejskiej, ponieważ żebrzący tam są niezwykle natarczywi.

4) Proponował, aby rozważyć możliwość reorganizacji ruchu i oznakowania ul. Długosza, polegającej na odwróceniu kierunku jazdy, czyli wjeżdżać na Długosza z ul. Wyzwolenia w kierunku Mikołowskiej, ponieważ ruch na ul. Wyzwolenia jest duży i tam się źle wyjeżdża. Jeśli chodzi o oznakowanie radny przypominał, że w jednym dniu parkujemy po jednej stronie drogi a w drugim dniu – po drugiej stronie. Ta ulica jest ulicą jednokierunkową i radny uważał, że trzeba się zdecydować : jedną stronę wyłączyć a drugą udostępnić dla ruchu.

**Prezydent** odpowiedział :

1) Jeśli chodzi ciepło z Elektrowni Rybnik – były prowadzone badania parę dobrych lat temu i okazało się, że wyprowadzenie ciepła z Elektrowni na zewnątrz jest absolutnie nieopłacalne. Koszty będą tak wysokie, że nikt nie będzie w stanie ich ponieść. Słuszne jest to co Pan Radny mówił, że zupełnie inaczej robiłoby się ten montaż finansowy, gdyby to zadanie robiło się w 25% tych nakładów. Prezydent poinformował, że prowadził rozmowy z dyrektorem Elektrowni na ten temat, który jednak zaabsorbowany innymi sprawami tematu nie podjął. Proponował, że zainicjuje spotkanie w Urzędzie Miasta przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowej i dyrektora Elektrowni. Uważał, że w pierwszym rzędzie należy opracować studium wykonalności i opłacalności takiego przedsięwzięcia. Sprawę będzie monitorować Zastępca Prezydenta – Józef Cyran

2) W sprawie mieszkań w budynku po sądzie, Prezydent wyjaśnił, że zadania inwestycyjne należące do miasta zostały zrobione. W tej chwili są one gotowe do remontu indywidualnego. Oczekujący w kolejce otrzymują te mieszkania i przygotowują je na swoje potrzeby/

3) Odnosnie ul. Długosza Prezydent stwierdził, że jest to sprawa, która już wcześniej była mu sygnalizowana. Przyjrzą się temu fachowcy i ocenią czy wprowadzić proponowane zmiany. Zajmie się tym problemem również Prezydent Józef Cyran.

**Krystyna Stokłosa** poruszyła kilka spraw :

- poinformowała, że ostatnio była na torze saneczkowym przy ul. Gliwickiej, gdzie zauważyła tablicę z napisem *Zakaz jazdy na obiekcie. Zjeżdżanie na własną odpowiedzialność*". Radna pytała dlaczego tam jest umieszczona taka tablica, której treścią była zaskoczona.

- Drugą sprawą poruszoną przez Radną była sprawa dróżki wydeptanej przez kibiców imprez sportowych odbywających się na stadionie, którzy po zaparkowaniu swoich samochodów na *Wiśniowcu* skracają sobie drogę na stadion. Krystyna Stokłosa proponowała, aby niewielkim kosztem poprawić stan tej dróżki i bezpieczeństwo korzystających z niej, bo oni i tak będą tam chodzić.

- Następnie Radna pytała czy nie byłoby możliwe umieszczenie przynajmniej dwóch ławek przy ścieżce za kąpieliskiem Ruda.

- Radna pytała również o to kto wnioskował, zaakceptował i czemu mają służyć dwa umieszczone wczoraj przez służby komunalne słupki na ulicy, przy której mieszka – Platanowej. Jest to ulica wąska, obowiązuje na całej jej długości szybkość 20 km i umieszczone są dwa spowalniacze – poinformowała Krystyna Stokłosa.

- W następnej kolejności radna zwróciła uwagę na sprawę udzielania odpowiedzi na pisma interesantów, podając przykład dwóch firm, które złożyły wniosek o dzierżawę restauracji Krokus przy kąpielisku Ruda i do tej pory nie otrzymały żadnej odpowiedzi.



**Prezydent** powiedział : "Przyjrzymy się tym sprawom zasygnalizowanym przez Panią i gdzie można by te ławki postawić. Co do parkingu i skracania sobie drogi przez kibiców, Prezydent uważał, że będąc za granicą nikomu nie przyjdzie do głowy aby nie dostosować się do istniejącej infrastruktury i tworzyć sobie dowolnie ścieżki a my, Polacy szukamy ciągle rozwiązań zastępczych. Przyjrzymy się jednak również i tej sprawie. Prezydent obiecał, że sprawdzona zostanie sprawa pozwolenia na zamontowanie słupków na ul. Platanowej. Odnośnie braku odpowiedzi na wspomniane pisma Prezydent stwierdził, że wnioski w sprawie dzierżawy restauracji zostały zapewne skierowane do MOSiR-u, który zarządza tym obiektem. Do wyjaśnienia sprawy została już zobowiązana Pani Ewa Ryska – Zastępca Prezydenta. Odpowiedź zostanie również w tej sprawie udzielona.

**Krystyna Stokłosa** poruszyła jeszcze sprawę fatalnej nawierzchni na parkingu przy ul. Hallera. Uważała, że z opłat za parkowanie, należałoby niewielkim nakładem kosztów naprawić te istniejące tam dziury.

**Prezydent** wyjaśnił, że ten parking stale – w odstępach ok. 2 m-cy -jest poprawiany tłuczniem. Obiecał, że w przyszłym tygodniu będzie przeprowadzona tam naprawa.

**Prezydent** będąc przy głosie zaprosił wszystkich obecnych na rybnickie błonia, gdzie 19 czerwca br. obchodzony będzie Dzień Samorządowca, wraz z uroczystym rozpoczęciem II etapu budowy kanalizacji.

**Bronisław Drabiniok** zwrócił się z prośbą o usunięcie dzikiego składowiska przy ul. Krzywej 67. Jest to składowisko w opuszczonym domu, którego właściciele pomarli a osoby postronne składują tam wszystkie rodzaje odpadów. Stanowi to poważne zagrożenie sanitarno – ekologiczne dla sąsiednich posesji. Ponieważ interwencje przedstawicieli Rady Dzielnicy nie przynoszą skutku, radny prosił o skierowanie tam odpowiednich służb porządkowych.

Radny podziękował za poprawne oznakowanie wiaduktu, którą to sprawę poruszał na jednej z wcześniejszych sesji.

Zaprosił również osoby chętne do udziału w spotkaniu z J. Olbrychtem – kandydatem do europarlamentu (PO), które odbędzie się w Cechu Rzemiosł Różnych 7 czerwca br.

**Prezydent** powiedział, że sprawa składowiska na prywatnej posesji jest związana ze sprawą własności, co jest problemem niezwykle trudnym. Jednak obiecał, że podesłе tam służby – Straż Miejską lub policję, aby rozeznały problem.

Przy okazji Prezydent wspomniał o zamieszczonej we „Wspólnocie” publikacji nt. samoopodatkowania się mieszkańców związanego ze zbiórką odpadów komunalnych. Kilku miastom to się udało. Jest to sposób aby zlikwidować te wysypiska śmieci. Ustawa mówi, że do tego jest potrzebne referendum, które żeby było skuteczne musi w nim uczestniczyć 50% uprawnionych. Właściwe byłoby, żeby Komisja Gospodarki Komunalnej zaznajomiła się z tym projektem i, np. w czasie kiedy będą wybory parlamentarne przeprowadzić takie referendum. Jeżeli uznamy, że jest to słuszne, jeżeli dostanę sygnał, że jest taka wola, to przystąpimy do dość skomplikowanego tematu – powiedział Prezydent.

**Wiesław Zawadzki** dał propozycję, żeby próbować rozwiązać sprawę dziur na drogach w dzielnicach w ten sposób jak się to robi w przypadku odśnieżania, gdzie przyznaje się środki na ten cel dzielnicom. Radny uważał, że nie może tak to być, żeby kiedy kończy się już maj, drogi nasze ciągle były nie naprawione. Radny uważał, że całe odium pretensji w tej kwestii spada na działaczy dzielnicowych, więc oni powinni mieć coś do powiedzenia, a ponieważ od tego problemu nie da się uciec uważał, że środki na ten cel muszą się znaleźć.

Druga sprawa skierowana była do Józefa Cyrana, do którego 6 radnych z Boguszowic złożyło pismo w sprawie basenu w Boguszowicach. Wiesław Zawadzki zacytował odpowiedź na w/w pismo i stwierdził, że nie satysfakcjonuje ona radnych. Przypomniał, że w kampanii wyborczej BSR sprawa basenu była jednym z podstawowych jej haseł.

**Zastępca Prezydenta – Józef Cyran** zwrócił uwagę radnemu, że wybiórczo przytacza fragmenty treści odpowiedzi skierowanej do radnych. Uważał, że należy wykazać odrobinę dobrej woli, żeby zrozumieć wyjaśnioną w cytowanym piśmie kwestię.

**Prezydent – Adam Fudali** odpowiadając na pierwsze pytanie radnego dotyczące naprawy dróg wzorem akcji zimowej (odśnieżanie) stwierdził, że zadanie naprawy dróg jest zadaniem o wiele droższym, które musi być realizowane zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych. Prezydent wyraził żal, że nie ma obecnie możliwości wykonywania takich prac w ramach prac społecznych w dzielnicach, ponieważ można by o wiele taniej wykonać dużo więcej robót, które pilotowane byłyby przez działaczy dzielnicowych, a więc i efekt byłby lepszy.



**Romuald Niewelt** zasygnalizował temat, który ze względu na późną porę, przedstawi w formie interpelacji na przyszłej sesji; chodzi o oprawę przyłączy do kanalizacji.

Następnie zwrócił uwagę na dostarczone radnym nowe wydanie opracowania ścieżek rowerowych w mieście i przy tej okazji poinformował, że w ubiegłą niedzielę został otwarty nowy szlak im. Jana Pawła II. Jest to szlak 40 km., prowadzący do Stodół i Rud i po raz pierwszy przecina centrum miasta. Jest więc szlakiem prowadzącym przez centrum do innych szlaków w mieście, których jest w rejonie Rybnika 17. Liczą one w sumie 160 km tras rowerowych.

**Jan Kruk** pytał gdzie należy zwrócić się z wnioskiem o remont nawierzchni drogi, której własności zrzeka się spółdzielnia a nie została ona jeszcze skomunalizowana.

**Prezydent** prosił o podanie o jakie drogi chodzi i kto zwracał się już w tej sprawie.

**Jan Kruk** stwierdził, że chodzi o wszystkie drogi Osiedla Południe a w imieniu Rady Dzielnicy sygnalizował osobiście tę sprawę u Prezydenta Józefa Cyrana.

**Prezydent** prosił radnego, aby jeszcze raz tę sprawę przekazał, aby można się nią zająć.

Zastępca Prezydenta – **Józef Cyran** był zdania, że spółdzielnia chce miastu przekazać drogi osiedlowe, które są w fatalnym stanie. Uważał, że wzorem przekazywania np. sieci wodno – kanalizacyjnej powinny one być przynajmniej w jakimś niewielkim stopniu przez spółdzielnię naprawione. Miasto nie może ciągle być „obdarowywane dziadostwem” – stwierdził.

**Jan Kruk** pytał również dlaczego nie zabudowuje się progów spowalniających w miejscach, które wskazywane są przez mieszkańców oraz o to czy powstał regulamin wymiany okien w mieszkaniach komunalnych.

**Prezydent** wyjaśnił, że opracowuje się już końcówkę regulaminu wymiany okien, zaś jeśli chodzi o progi spowalniające, zostaną one zabudowane tam, gdzie pozwalają na to przepisy.

Następnie **Jan Kruk** w związku z brakiem dostępu na basen otwarty w Boguszowicach (RWS – zamknęła dostęp), zwrócił się z prośbą o uruchomienie linii autobusowej, z której w czasie wakacji mogłyby korzystać dzieci jadące na basen w Roju.

**Prezydent** odpowiedział, że trzeba będzie to jakoś zorganizować. Odpowiedzialna za to będzie Pani Ewa Ryska. Musi być jakiś harmonogram, trzeba będzie ustalić ilość kursów. Trzeba będzie to zorganizować tak, aby ta utrata możliwości korzystania z basenu w Boguszowicach została zrekompensowana – tak jak to było w roku ubiegłym.

Radny **Jan Kruk** wrócił jeszcze do sprawy remontu basenu krytego w Boguszowicach. Uważał, że nie należy tej sprawy zostawić nie załatwionej. Ponieważ obiekt ten stanowi jakieś mienie, należy nie zaniechać jego remontu. Następnie rany poruszył sprawę zwalnianych z pracy nauczycieli. Powiedział, że zna co najmniej dwie szkoły, gdzie dyrektorzy wręczyli nauczycielom trzymiesięczne wypowiedzenia. Radny pytał czy dla tych zwolnionych nauczycieli przewiduje się jakieś nowe miejsca pracy. Pytał ilu nauczycieli straci pracę w roku bieżącym oraz ilu w latach następnych (czy przewiduje się dla nich pomoc), ilu przejdzie na emeryturę. Radny stwierdził, że zwolnienia w szkołach, o których wspominał, poruszyły go z tego powodu, iż zwolnieni zostali nauczyciele mianowani, zatrudnieni natomiast pozostają nauczyciele stażyści, nie posiadający umowy na czas nieokreślony. Uważał, że dyrektorzy szkół mają możliwość o wiele wcześniej przewidzieć stan liczbowy uczniów i ustalić w związku z tym obsadę personalną. Zwolnionym nauczycielom nie wyjaśniono przyczyn ich zwolnienia. Proponował, żeby zajęcia terapeutyczne prowadzone w niektórych szkołach, powierzyć nauczycielom zagrożonym utratą pracy.

**Adam Fudali** odnośnie basenu poinformował, że „na pierwszej sesji po wakacjach będzie przygotowana ostateczna odpowiedź czy przyjmujemy wariant : *Kamień* czy *Boguszowice*. A jeśli nie wariant *Boguszowice* – to co w Boguszowicach?”

W sprawie nauczycieli odpowiedzi udzielił Zastępca Prezydenta – **Jerzy Frelich** stwierdzając, „że jest to czas właściwy na wykonanie ruchów kadrowych w szkołach. Dyrektorzy działają spokojnie; na trzy miesiące przez nowym rokiem szkolnym określają potrzeby kadrowe, więc nie jest to nic nadzwyczajnego. Drugą sprawą jest, że jednocześnie każdy z dyrektorów ma zgłaszać chęć zwolnienia swojego nauczyciela do Wydziału Edukacji, ponieważ arkusze organizacyjne najpierw przechodzą przez ten Wydział. Jeśli okaże się, że są tam nadliczówki, zatem są możliwości zatrudnienia nauczycieli, to wtedy będzie wstrzymane zwolnienie. Pierwsze



-24-

arkusze organizacyjne mają już być do 20 maja i już będziemy wiedzieć czy będą nadgodziny czy nie, czy będą zwolnienia czy nie, a jeśli tak – my poszukamy ewentualnie miejsc.”

**Michał Chmieleński** miał dwa pytania :

Odnosnie Rybnickiej Platformy Cyfrowej – radny pogratulował działań w tym zakresie i pytał czy można by w ten system włączyć płatności i identyfikacje płatności podatników. Uważał, że część mieszkańców będzie w stanie dokonać płatności przez internet.

**Prezydent** udzielając odpowiedzi powiedział, że będzie to jeden z pierwszych elementów.


Radny pytał następnie o los porozumienia z Kompanią Węglową w kwestii umorzenia odsetek, na co Prezydent odpowiedział, że zgodził się na umorzenie odsetek i rozłożenie tych głównych zobowiązań na trzy raty, co było jednym z warunków uzyskania pomocy dla górnictwa. „Jednocześnie w umowie zastrzegłem sobie pewne warunki ; jeżeli ta płatność nie nastąpi, będzie nakładana kara – w wysokości odsetek” – wyjaśnił Prezydent.

### **Pkt. 23. Zakończenie sesji.**

Po wyczerpaniu wszystkich punktów porządku obrad, o godz. 24.00 Przewodniczący – **Michał Śmigielski** zamknął sesję Rady Miasta Rybnika.

Protokolowała :



  
PRZEWODNICZĄCY RADY  
Michał Śmigielski